

Ceny prenumeraty:

## Słowo Polskie

dzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1<sup>—</sup>. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Biblioteka Jagiellońska  
Lwów

20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 13. — Nr. Konta w P. K. O. 150.860. — Telefon Redakcji międzyulastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Po wyborach.

Praga, 3 grudnia 1928.

Wczorajsze wybory nie przyniosły stronnictwom opozycyjnym spodzianego i zapowiadanego triumfu. Jakkolwiek ściśle wyniki wyborów i rozdział mandatów do sejmów krajowych nie są jeszcze dokładnie znane, dotychczasowe obliczenia z wszelką pewnością wykazują, że stronnictwa koalicji rządowej większość wśród ludności utrzymały. Wybory przeszły spokojnie i spokojnie też zostały przyjęte, nie też jak dotąd nie każe sądzić, by stronnictwa koalicji rządowej miały uznać konieczność dymisji gabinetu, co więcej konieczność rozwiązania parlamentu. Jeśli któreś z dotychczasowych stronnictw koalicji nie wystąpi z niej, niema powodów by się większość obecna nie miała nadal utrzymać.

Dotychczas znane wyniki wyborów pozwalają scharakteryzować te ostatnie jako przedewszystkiem zwycięstwo stronnictw środkowo umiarkowanego wobec niepowodzenia skrajnej prawicy zarówno jak lewicy. To znaczy zyskały znacznie umiarkowane stronnictwa prawicowe, jak też zyskali i socjaliści — straciła klerykalna partia ludowa oraz straciła komuniści. Odmienne wszakże należy osadzać sytuację ogólną, odmienne zaś w poszczególnych krajach.

Zliczywszy zatem głosy oddane w całym państwie, widzimy, że na pierwszym miejscu pozostał agrariusze (czesko-słow partia ludu wiejskiego i małorolnego), mogą się oni nawet pochwalić znacznym wzrostem zwolenników w stosunku do wyborów parlamentarnych r. 1925, zebrali na swą listę przeszło milion głosów (mieli 970 tys.). — I drugie miejsce zostało przy tej samej partii, utrzymali je komuniści, ze stratą wszakże przeszło stu tysięcy głosów (z 933 tys. spadli na 822). Na trzecią jednak co do siły partię wysunęli się obecnie socjalni demokraci (738 tys.), którzy zgarnęli część głosów dawniej komunistycznych, przedtem zaś byli na czwartym miejscu. Również o jedno miejsce ku przodowi przesunęli się cz.-sł. narodowi socjaliści, z piątego na czwarte, którzy obecnie — połączywszy się z Partią Pracy — zebrali 701 tys. głosów. Dopiero zaś na piątym miejscu występuje obecnie (klerykalne) cz.-sł. stronnictwo ludowe, dawniej trzecia co do siły partia, która otrzymała 603 tys. głosów, przy wyborach parlamentarnych zaś miała 931 tys. także i narod. demokraci wykazują pewny niewielki przyrost głosów (292 tys. z 284 tys.).

Oprócz ludowców spotkało niepowodzenie jeszcze dwa inne stronnictwa rządowe: partię przemysłową (otrzymała 259 tys. a miała 285 tys.) i ludowców słowackich, którzy stracili przeszło 160 tys. głosów: spadli z 489 tys. na 325 tys. — wciąż jednak jeszcze są najsiłniejsza partia na Słowaczynie.

Wśród mniejszości narodowych sytuacja naogół zmieniła się nie wiele. Niemieckie stronnictwa rządowe ucierpiały wprawdzie drobną porażkę, ale i radykalni nacjonalisci niem. stracili

dość głosów. I wśród Niemców zyskali socjaliści. Silna zaś niespodziewanie pozycję zdobyło nowe stronnictwo niem. „Deutsche Arbeits- und Wirtschaftsgemeinschaft“, którego program jest aktywistyczny. — Zyski Wegrów są również niezbyt wielkie. — Polskie porozumienie z żydami osiągnęło cel, bo na listę polską padło przeszło 38 tys. głosów, mandat więc jest zapewniony w sejmie morawosląskim. — O zmiennej częściowo sytuacji mniejszości narodowych szerzej pomówimy jeszcze w następnym artykule.

Biorąc pod uwagę wyniki wyborów w poszczególnych krajach, widzi się pewne zmiany, nawet na niekorzyść większości rządowej. Tak np. w Czechach agrariusze utracili swe dotychczasowe pierwsze miejsce na korzyść nar. socjalistów. Na Morawie najsiłniejszym stronnictwem pozostał ludowcy, z nieznacznym ubytkiem głosów. Na Słowaczynie jak wspomnieliśmy pierwsze miejsce utrzymali ludowcy Hlinki, z wielkimi zresztą stratami. Bardzo duży natomiast jest stosunkowo wzrost liczby głosów agrariuszy na Słowaczynie i Rusi Podkarpac-

kiej; na tej ostatniej zajął agrariusze pierwsze miejsce, przewyżając komunistów.

Zatem nie nastąpiło nic, co by kazało się spodziewać jakichś poważniejszych zmian w polityce wewnętrznej Czecho-Słowacji. Głosy, które odpadły od paru stronnictw rządowych przeważnie padły na listy innych członków koalicji, koalicja rządowa łącznie w całym państwie utrzymała przewagę ćwierć miliona głosów nad opozycją. Godna uwagi jest klęska komunistów.

□=□

## Manifestacja polsko-francuskiej przyjaźni.

### Przemówienie ambasadora Chłapowskiego na bankiecie politycznym

Paryż, 7 grudnia (PAT.) Odył się tu wielki bankiet polityczny zorganizowany przez Komitet studiów francusko-polskich. Przewodniczył Barthelemy, członek Akademii. Obecni byli na bankiecie ambasador Chłapowski, minister przemysłu i handlu Bonnelous, były minister Emil Borel, poseł Capras, członek prezydium Komitetu parlamentarnego francusko-polskiego i szereg wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego, politycznego i dziennikarskiego.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, zabrał głos ambasador Chłapowski, który w dłuższym przemówieniu

zaznaczył poważne postępy dokonane przez Polskę na polu rozwoju gospodarczego w ciągu pierwszego dziesięciolecia jej niepodległości. Dzięki swej świetnej armii — mówił dalej ambasador — Polska dzisiejsza nie boi się o swoją niepodległość i całość swego terytorjum. Pragnie jednak stanu rzeczy, w którym bezpieczeństwo Polski i Europy opierałoby się nie na siłach zbrojnych, lecz byłoby wynikiem ogólnego porozumienia mocarstw i ich pokojowej współpracy na terenie międzynarodowym. Rząd polski pracuje niezmordowanie w tym kierunku, podpisał z niezwykle en-

tuzjazmem protokół genewski i traktat lokarnijski jak i pakt Kelloga, który podpisał pierwszy. Wobec tego wszystkiego Rząd polski ma nie tylko prawo ale i obowiązek upewnić się, że rozbrojenie duchowe, którego jest szermierzem, stało się absolutną rzeczywistością, lecz nie wszystko dzieje się po myśli stronników pokoju. Wystąpienie przedstawiciela pewnego mocarstwa europejskiego, atakującego gwałtownie stan rzeczy stworzony traktatami, wznieciło niepokój. Pacyfikacja Europy nie byłaby zupełna, gdyby się nie urzeczywistniła równocześnie na jej zachodzie jak i na wschodzie. Dlatego to Polska nie może być odsunięta od żadnej manifestacji, w której rozchodzi się o bezpieczeństwo Europy. Przeżywamy chwile wielkiego napięcia we wszystkich objawach życia naukowego, społecznego i politycznego — mówił ambasador Chłapowski. Rola kierowników ludu byłaby w tych warunkach bardzo trudna, gdyby z ruchliwego morza wypadków nie wyłoniła się wyspa twarda jak granit, pomagająca w orientowaniu się w sytuacji. Takim czynnikiem jest przyjaźń francusko-polska, na cześć której mowca wznosił kielich.

W dalszym ciągu bankietu przemawiał szereg mowców. Ostatni przemawiał przewodniczący Barthelemy, który reasumując wygłoszone przemówienia, sprowadził poruszone zagadnienia do pytania, czy Francja zaniecha okupacji Nadrenji bez porozumienia z Niemcami i czy nic nie zostanie czynione dla zagwarantowania granic Polski, tak samo jak na zachodzie granic Francji. Odpowiedział p. Barthelemy — obecność u steru rządu Poincarégo i Brianda, dwóch mężów stojących pozornie na biegunach przeciwnych. (Poincaré nieprzejednany i nieustępliwy, Briand zaś stronnik ustępliwości wobec Niemiec). W rzeczywistości jednak obaj mężowie stanu mają te same zapatrywania na konieczność nie-dopuszczenia do zamęcenia pokoju. Można na nich polegać. Mowca podkreślił w dalszym ciągu, że wielkie wysiłki premiera Bartla w Polsce w kierunku przeprowadzenia niezbędnych zmian w konstytucji. Zakończył przemówienie swe toastem na cześć Polski, który wywołał hurze oklasków.

## Niemieckie wróżby i pogroźki.

Berlin, 7 grudnia. (PAT.) Jeden z bliskich współpracowników ministra Stresemanna, poseł niemieckiej partii ludowej, bar. v. Reinbaben, zamieścił w dzisiejszej „Deutsche Allg. Ztg.“ obszerny artykuł wstępny o widokach rozmów w Lugano. Zagadnienie polskolitewskie uważa autor za mniej ważne, gdyż jest ono — zdaniem jego — nierozwiązalne w obecnych warunkach i nie może odgrywać decydującej roli wobec najważniejszych spraw niemieckiej teraźniejszości i przyszłości. Najważniejszą częścią obrad będzie osobiste spotkanie między Stresemannem, Briandem i Chamberlainem. Przytaczając ostatnie mowy Brianda i Chamberlaina, autor uważa je za niezbyt po-

myślny wstęp do rozmów w Lugano i zarzuca Briandowi i Chamberlainowi, iż mowy ich, utrzymane rzekomo w duchu Locarno, były w istocie grzechem przeciwko duchowi porozumienia. Reinbaben oświadcza wreszcie, że gdyby Niemcy nie stały w przededniu decydujących rokowań międzynarodowych w sprawie reparacyjnej, to polityka niemiecka musiałaby z konieczności z całą stanowczością przeciwstawić oświadczeniu Chamberlaina tezę niemiecką, a wówczas zakwilałaby się w kampanję, prowadzoną przy pomocy not i przemówień, a nawet odwołałaby się do orzeczenia sądu rozjemczego w Locarno lub Hadze.

□=□

## Pesymizm z powodu ostatniej wizyty Dr. Hermesa w Warszawie.

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowania handlowych dr. Hermes wyjechał w piątek z Warszawy dokąd powróci 16 b. m., aby utrzymać odpowiedź Rządu polskiego na swoje propozycje. W zainteresowanych kołach polskich ostatnia misja dra Hermesa w Warszawie traktowana jest z pewną dozą pesymizmu. Pełnomocnik rządu niemieckiego uważa bowiem za wskazane w przeddzień wyjazdu z Warsza-

wy wystąpić z niezrozumiałym atakiem na traktat o który sam rokuje z Polską.

Propozycje p. Hermesa, dotyczące wwozu świń do Niemiec uważane są w Warszawie za śmieszne. Ponadto dr. Hermes utrudnił rokowania zadaniem pewnych wyjaśnień. To też można stwierdzić, że kilkudniowy pobyt przewodniczącego delegacji niemieckiej w Warszawie nie przyniósł wiele momentów dodatnich.

## Z DNIA.

### PREMIER BARTEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Prezes Rady ministrów p. Bartel przyjął w piątek rano delegację miasta Lwowa z panami Śliwińskim i Chłamtaczem w sprawach samorządu. Następnie p. Premier odbył konferencję z pułk. Prystorem, poczem udał się do Belwederu, gdzie zabawił 20 minut. Z kolei konferował z generałami Krzemińskim, Dańcem i Szpakowskim, poczem odbyła się konferencja polityczna u p. Premiera. W konferencji tej wzięli udział ministrowie Składkowski, Staniwicz i Czechowicz oraz wiceminister spraw zagranicznych dr. Wysocki.

### WIELKIE PRZYJĘCIE U SZEFA SZTABU GENERALNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Szef sztabu generalnego generał Piłsudski i jego małżonka wydal w piątek popołudniu przyjęcie, na które przybyło około 700 osób w tym przedstawiciele najwyższych władz, członkowie korpusu dyplomatycznego, atache wojskowi, poselstw zagranicznych oraz liczne grono oficerów sztabu generalnego. O g. 6.30 przybył marszałek Piłsudski z małżonką i owacyjnie witany przez zebranych gości zabawił dłuższy czas.

### WYJAŚNIENIE W SPRAWIE POSŁA P. SANOJCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Prezydium klubu BB komunikuje: Wobec błędnych komentarzy w związku z przemówieniem p. Sanojcy w komisji budżetowej 6 grudnia prezydium komunikuje, że p. Sanojca przedstawił jedynie historię swego ustosunkowania się do reformy rolnej, nie określając obecnego swego stanowiska. W szczególności poseł Sanojca nie oświadczył, że jest obecnie zwolennikiem reformy rolnej bez odszkodowania.

### WNIOSEK NAGLY W SPRAWIE WIECÓW POSELSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Tak zwany blok lewicy, a mianowicie Wyzwolenie, PPS i Stronnictwo Chłopskie, zgłosiło na wtorkowym posiedzeniu Sejmu wniosek nagły, wzywający Rząd do cofnięcia okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uzależniającego odbywanie wieców poselskich od zezwolenia starostów. Nagłość tego wniosku będzie omawiana na najbliższym posiedzeniu.

### PAŃSTWOWE REZERWY ZBOŻOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Z inicjatywy międzyministerialnej komisji dla spraw państwowych rezerw zbożowych będzie zwołana w najbliższych dniach w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja przedstawicieli centralnej organizacji rolniczych z całej Polski. Na zjeździe omawiana będzie państwo wa akcja rezerw zbożowych.

### SADY PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) W Dzieniku Ustaw z d. 7 bm. ogłoszono 11 rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o sądach pracy. Na mocy tych rozporządzeń uruchomione zostaną z dniem 15 stycznia 1929 sądy pracy w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Dąbrowie, Wilnie, Białymstoku, Białej i Drohobyczu. Ponadto istniejące Izby przemysłowe w Krakowie, Bielsku i Lwowie przekształcone będą na sądy pracy.

**P. T. Mieszkańcom Dzielnicy Żółkiewskiej i okolicznej** podajemy do wiadomości, że w najbliższych dniach zostanie otwarte we Lwowie, przy rogatce żółkiewskiej w sali Domu Oświatowego T. S. L. WYTWORNE KINO pod nazwą „**PROMIEN**”, urządzone według najnowszych wymogów techniki, dobrze wentylowane, centralnie ogrzewane, które wyświetlać będzie **NAJLEPSZE OBRAZY** ilustrowane przez **WSPANIAŁĄ ORKIESTRĘ SYMFONICZNĄ**. Wiadomość powyższą przyjmą okoliczni mieszkańcy z wielkim zadowoleniem, gdyż będą mieli kino pod żadnym względem nie ustępujące w niczem pierwszorzędnym kinoteatrom nawet zagranicznym. Ceny miejsc będą **BARDZO PRZYSTĘPNE**, tak, że każdy będzie mógł spędzić czas na miłej rozrywce, nie potrzebując jechać do miasta. O terminie otwarcia **BĘDZIE P. T. PUBLICZNOŚĆ OSOBNO ZAWIADOMIONA**.

**Z powodu likwidacji składu win i wódek 10% niżej cen fabrycznych!**  
**Na święta i karnawał! Najtańszy handel win i wódek we Lwowie**  
**FRANCISZKA MOSZKOWICZA**  
**UL. KOLŁATAJA L. 2**

**sprzedaje lub daje w komis na święta, wieczorki, balce, reduty, wesela, zaręczyny wszystkie gatunki win, szampanów, likierów i koniaków firm kraj. i zagran.** Zaznacza się, że wina francuskie, austriackie, węgierskie, hiszpańskie, włoskie, burgundzkie są ze starych roczników. — Na składzie szampany Charles Heidsieck, Pommer & Greno, Heidsieck Monopole, Veuve Cliquet, Louis Roederer; krajowe: George Ceiling, Perischen Germain, Palugyay.

**Faszka wina francuskiego I-ma od 5 złotych.**

**Kino „LEW” Dziś najwspanialszy film erotyczny tego sezonu**  
**Lili Damita — Włodz. Gajdarow**  
i **Vivian GIBSON** odtwarzają **„KOBIEĆ NA TORTURACH”**  
główne role w dramacie p. t.

### Nosiwoda dowódcą powstania afgańskiego.

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lahory, iż walka przeciwko królowi Afganistanu Amanuowi toczy się z wielką gwałtownością. Syn pewnego afgańskiego nosiwody kieruje ruchem powstańczym. Na drodze, prowadzącej do Kabulu, mieszczą

no liczne obwieszczenia, obiecujące dużą nagrodę za jego głowę. W odpowiedzi na to kierownik powstania, nazywający się Baha-Saku, wyznaczył premię za króla Amanulacha. Poczta angielska została kilka razy unapadnięta przez oddziały powstańców.

**APOLLO** Dziś początek seansów o godz. 3-ciej, 4:30, 6-tej, 7:30, 9:00. — Największy film sezonu **BURZA**  
Jutro w niedzielę o godzinie 11:45 **WIELKI PORANEK**.

### Pogłoski o dymisji Benesza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (G.) Z Pragi donoszą, wedle „Narodnich Listów” minister spraw zagranicznych Benesz ma ustąpić jeszcze w tym tygodniu. Jako ewentualnego jego zastępcę wymieniają posła paryskiego Osuskiego. — Wiadomość tę należy przyjąć z rezerwą, gdyż dymisja Benesza oznaczałaby kapitulację przed stronnictwem agraryjszym, — którzy ostatnio rozwinęli przeciwko Beneszowi ostrą kampanię.

Praga, 7 grudnia. (PAT.) Dzisiejsze pisma lewicowe nawiązując do wystąpienia agraryjszy przeciwko ministrowi Beneszowi, w ostry sposób atakują agraryjszy, stwierdzając, że o ustąpieniu ministra Benesza nie może być mowy. „Narodni Listy” donoszą, że odbyło się zebranie komitetu wykonawczego stronnictw koalicyjnych, na którym to zebraniu omówiono stosunek agraryjszy do ministra Benesza. Ponieważ jednakże zebranie było taj-

ne, przeto brak jest wiadomości o jego przebiegu i wynikach. Agraryjsze rzekomo stać mają niewzruszenie na swoim stanowisku. Według informacji minister Benesz w najbliższych dniach uda się w podróż na zachód, w pierwszym rzędzie do Paryża.

Praga, 7 grudnia. (AW) Przed sądem praskim odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko min. Beneszowi w związku ze skargą generalnego sekretarza stronnictwa narodowo-demokratycznego Hlavacka. P. Benesz nie stawiał się osobiście na rozprawie. Jego zastępca prawni przedłożył pismo, w którym Benesz usprawiedliwiał swą nieobecność na rozprawie nawołaniem zajęć rządowych i prosił, aby trybunał zadowolił się jego zeznaniem pisemnym. Trybunał przyjął pismo ministra do wiadomości, domagał się jednak, by Benesz stawiał się osobiście i zagroził nawet w razie niestawienia się przymusowym dostawieniem oskarżonego do sądu.

**Kinoteatr** Cieszący się nadzwyczajnym powodzeniem film pt. **PALACE** **Tajemnica starego rodu** będzie Legjonów 3. **tiany także na Poranku 8/XII 1928 o godz. 12 w poł.**

### Stanowcza poprawa w stanie zdrowia króla Jerzego.

Warszawa, 7 grudnia. (G.) Z Londynu donoszą: Fachowe pisma medyczne ogłaszają za zgodą przybocznych lekarzy królewskich, obszernie sprawozdanie o przebiegu choroby króla Jerzego. Sprawozdania tych lekarzy utrzymują, że siły odporne organizmu wzięły obecnie przewagę nad chorobą, a dalszy jej przebieg i powrót do zdrowia są tylko kwestią cierpliwości i czasu. Równocześnie stwierdza się, że stan króla był w ciągu 6 dni bardzo groźny.

Londyn, 7 grudnia. (PAT.) Biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego z godz.

20:20 stwierdza, że żadne zmiany w stanie chorego od ranka nie zaszły. Infekcja lokalizuje się u podstawy prawego uda, co jest zgodne z normalnym przebiegiem choroby w ciągu ostatnich dwóch dni. Biuletyn podpisał 4 lekarzy.

Londyn, 7 grudnia. (PAT.) Agencja Reutera podaje: W dzisiejszym komunikacie urzędowym doniesiono, że król żałował spokojnego snu. Chory zachowuje siły. W ciągu dnia poddano badaniu wierzchołek prawego płuca, w którym wywiązało się ognisko zapalenia.



t 0290

**„REDUTA JEDZIE DO AMERYKI.**  
Wilno, 7 grudnia. (AW) Przybyła tu delegacja Związku Polaków z Ameryki, która zwróciła się do dyrekcji Teatru „Reduta”, zapraszając zespół na tournée po Ameryce. Koszta podróży i organizacji przedstawień Związek Polaków bierze na siebie.

**PERSONALJA.**  
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów postanowiono przedłożyć p. Prezydentowi do podpisania nominację pułkownika Jur-Gontczewskiego na stanowisko komendanta Straży granicznej.

**Już jest w sprzedaży**  
**wykwintna**  
**HERBATA LIPTONA**  
**GATUNEK „EXTRA”**  
**W ZIELONYM OPAKOWANIU**

12279n

**SLEDZTWO W SPRAWIE**  
**TAJEMNICZEGO MORDERSTWA**  
**W BELWEDERZE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (G.) Śledztwo w sprawie tragicznych strzałów w parku Belwederskim prowadzone jest w dalszym ciągu. Ekspertyza ruską nie może dotychczas pozytywnie stwierdzić, czy istotnie kula pochodzi z rewolweru Kosowskiego. — gdyż broń jego była typu bebenkowego. W tym rodzaju typ rewolweru jest znacznie mniej precyzyjny niż brauning i można go ładować kulami mniejszego kalibru. Dotychczasowa ekspertyza wykazała, że kula wyjęta z rany zabitego jest mniejsza od kul znalezionych w rewolwerze Kosowskiego i dlatego też jakkolwiek ekspertyza wykazuje pewne podobieństwo pochodzenia kuli z tego samego rewolweru, to jednak trudno to ustalić autorytatywnie jako pewnik. W bebenku rewolweru Kosowskiego znaleziono trzy naboje i trzy łuski z naboju.

Ponadto przeprowadzono zbadanie odlewów gipsowych z odcisków śladów Kosowskiego, które początkowo wykazywały duże podobieństwo między sobą jednakże ściślejsze badanie ujawniły tutaj znaczne różnice. Dotychczas jeszcze nie stwierdzono wleń osób znajdujących się w pobliżu zamordowanego Koryzny. Badania otoczone są tajemnicą i prowadzone z całą energią. Przy badaniu karabinu zamordowanego żandarma stwierdzono, że był on nabit i kula znajdowała się w lufie, widać z tego, że sp. Koryzna widząc niebezpieczeństwo musiał nabici broń, gdyż wedle regulaminu wartownik pełniący służbę ma mieć karabin nabit, ale nabój nie może być doprowadzony do lufy.

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Żydowska prasa żargonowa donosi, że osadzony o zamordowanie żandarma Koryzny Kosowski miał wykazać swoje alibi. Twierdzi on, że w krytycznym momencie znajdował się koło dworca kolejowego i utrzymuje, że widział przechodzącego tamtędy pułkownika Wienawę - Długoszewskiego. Wobec tego szef żandarmerji Piątkowski przesłuchał pułkownika Wienawę-Długoszewskiego. Zeznania te nie są dotychczas znane.

**ZANIM WYBIERZESZ KSIĄŻKI NA „GWIAZDKĘ” PRZEJRZYJ**

BOGATO ILUSTROWANY, PODAJĄCY TREŚĆ KAŻDEJ KSIĄŻKI

12590 t

**KATALOG GWIAZDKOWY  
GEBETHNERA I WOLFFA**

ORAZ PROSPEKT ILUSTROWANEGO WYDANIA CHŁOPÓW REYMONTA

Wyciąć i wysłać w kopercie lub nakleić na kartce.

**GEBETHNER I WOLFF  
WARSZAWA, ZGODA 12.**

Proszę przysłać mi bezpłatnie  
**KATALOG GWIAZDKOWY  
PROSPEKT „CHŁOPÓW”**

Nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

Nr. 27



**GRUZLICA JEST**

**CHOROŃ ZARAŹLIWA**

**!! KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZLICZĄ !!**



**Po zamachu dynamitowym na „Słowo Polskie”**

**GŁOSY PRASY.**

Nieczemny zamach, którego dokonała z ukrycia tchórzliwa ręka, stojąca na usługach czynników antypaństwowych, oznał się w całej Polsce dośnośtem echem.

Cała prasa lwowska poświęciła wiele miejsca szczegółowemu opisowi zbrodni.

Lwowska „Gazeta Poranna” zestawiając zamach lwowski z nieudalym zamachem na „Kurier Krakowski”, wyraża przekonanie, że oba zamachy pochodzą z jednej ręki:

„Szczegóły bowiem tak usiłowanego zamachu na „H. Kurjer Codzienny”, jak i zamachu, dokonanego na „Słowo Polskie” są identyczne co do sposobu wykonania i tych samych godzin, co świadczy, że zostały przeprowadzone i uplanowane przez jedne i te same osoby. Ten fakt ułatwia władzom orientowanie się co do środowiska, z którego zamachy te wyszły.”

Znajduje to potwierdzenie w komunikacji prasowym ministerstwa spraw wewnętrznych, ogłoszonym w „Chwili”, który stwierdza, że „materiały wybuchowe, stosowane we Lwowie i w Krakowie, są pod względem składu chemicznego identyczne”.

Z drugiej strony donosi „Gazeta Poranna”, a potwierdza to także „Dziennik Lwowski” że:

„Ekspertyza materiałów wybuchowych, zawartych w przesłanej do „Słowa Polskiego” we Lwowie paczce stwierdziła, że materiały, jakie były użyte do fabrykacji bomb są identyczne z materiałami wybuchowymi, jak lwowskie władze bezpieczeństwa znalazły w czasie rewizji wśród członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej we Lwowie. Rewizje takie zostały przeprowadzone po znanych wypadkach we Lwowie w dniach 1 listopada i następnym.”

„Dziennik Lwowski” daje wyraz oburzeniu z powodu nieczemnej i tchórzliwej próby teroru:

„Jakkolwiek przed wynikami śledztwa trudno jeszcze w jakąś konkretną stronę skierować wyrazy naszego sądu o lwowski zamach na redakcję „Słowa Polskiego”, to jednak wobec samego faktu jako takiego musimy wyrazić bezgraniczne oburzenie, że istnieją w naszym Państwie elementy zdolne do tak nieczemnie zbrodniczego i tchórzliwego sposobu działania. Technika zamachu, mordercza intencja, próba bezkarności kwalifikuje zamach bombowy na „Słowo Polskie” do rzędu najnieczemniejszych i najbardziej zbrodnicznych z tchórzliwą premedytacją uplanowanych mordów.

Skierowując pod adresem red. „Słowa Polskiego” i rannego p. red. odp. Skrzyczyńskiego wyrazy naszego najwyższego współczucia, pospieszamy równocześnie ze słowami naszej najwyższej radości, że zbrodnicze plany nie osiągnęły zamierzonego celu.

Nie wątpimy, ani na chwilę, że bez względu na to w jakich kolach ten potworny zamach został ukuty, całe społeczeństwo, cały ogół obywateli i cała prasa bez jakiegokolwiek wyjątku, solidaryzuje się z nami zarówno w wyrazach najwyższego oburzenia, jak prawdziwego współczucia i radości, że zbrodnia nie osiągnęła celu.”

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” re-lacjonując oba zamachy, dochodzi do konkluzji, że pozostają one w ścisłym związku ze sobą i mają niewątpliwie ten sam podkład polityczny. Listy z pogrozkami, otrzymywane przez redakcję tego pisma z kół terrorystów ukraińskich, każą wnosić, że sprawców należy szukać w tych właśnie kolach. „H. Kurjer Codzienny” apeluje do władz, by surowiej, niż dotąd odnosiły się do czynników wyrotowych.

„Jesteśmy społeczeństwem silnym, przeszliśmy niejedno gorsze i podobne zdradzieckie zamachy nie potrafią nas wyprowadzić z równowagi.

Niemniej jednak nie możemy się powstrzymać od wskazania, jak szkodliwe dla państwa i dla wewnętrznej następstwa powoduje zbyt nierzadką tolerancją wobec jawnie antypaństwowych poczynań pewnych czynników wyrotowych. Może te ostatnie wypadki otworzą wreszcie oczy wielu na to, jakiego bezwzględnie wroga mamy we własnym domu, a zarazem skłonią powołane czynniki do akcji energicznej i konsekwentnej wobec wicherzycieli, podpalających nasze państwo.”

Warszawa, 7 grudnia. (G.) Dzisiejszy „Kurier Czerwony” pisze zamachy bombowe dokonane na redakcję „Słowa Polskiego” we Lwowie i „Kurjera Ilustrowanego” w Krakowie wywołały zrozumiałe zaniepokojenie. Ze sfer miarodajnych dziennik dowiaduje się, że niewątpliwie zamachy te są aktem demonstracyjnym ze strony ukraińskiej organizacji wojskowej. Po tegorocznych zajęciach lwowskich organizacja wojskowa była przez policję zlikwidowana i członkowie jej siedzą w więzieniu. Obecnie Centrala organizacji w Berlinie, i w Pradze czeskiej wysłała do Polski nowych emigracyjnych, którzy dla zadokumentowania egzystencji postanowili dokonać zamachów bombowych.

**STAN ZDROWIA DYR. SKRZYCZYŃSKIEGO.**

Dyr. Skrzyczyński pozostaje nadal w leczeniu w Sanatorium Czerwonego Krzyża. Lekarze wypowiadają opinię, że za kilka dni będzie mógł opuścić zakład.

**LIST P. WOJEWODY.**

Pod adresem p. Skrzyczyńskiego nadszedł wczoraj szereg listów i telegramów. P. wojewoda lwowski nadesłał następujące pismo:

„Wielmożny Panie-Redaktorze! Pospieszam wyrazić W Panu moje szczerze zadowolenie z powodu szczęśliwego uniknięcia niechybnej śmierci z okazji nieczemnego zamachu na redakcję „Słowa Polskiego”. Życząc W Panu jaknajprędzszego powrotu do zdrowia, łączę wyrazy wysokiego poważania — Goluchowski.”

**W Łodzi runęła trzypiętrowa kamienica.**

Warszawa, 7 grudnia. (AW) „Kurier Czerwony” donosi z Łodzi, że dziś o godz. 9-tej wydarzyła się tam wielka katastrofa budowlana. Runęła świeżo zbudowana 3-piętrowa kamienica. Jeden z pracujących na budowie robotników Marjan Jakubowski ciężko ranny po

przewiezieniu do szpitala zmarł. Huszujący się murów wywołał wśród personelu znajdującej się w pobliżu tkalni Weichselfisza niestychającą panikę. Robotnicy przypuszczali, że wali się jej, fabryka i w popłochu opuszczali gmach fabryczny.

**Pożyczka budowlana.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zp). W związku z uchwalonym przez Radę ministrów projektem pożyczki wewnętrznej na celę budowlane dowiadujemy się, że inicjatywa ministerstwa skarbu pozostaje w łączności z koniecznością wynalezienia środków finansowych na nowe budowy w roku 1929. Na ten cel z roku 1928 pozostaje do zrealizowania na podstawie wniosków około 10 milionów zł. Wedle opinii kompetentnych czynników na rok 1929 potrzeba co najmniej 100 milionów złotych, które będą uzyskane drogą pożyczki wewnętrznej. Pożyczka w tej formie jest

konieczna ze względu na to, że uzyskanie w roku 1929 potrzebnych na cele ruchu budowlanego fundusze drogą umieszczenia zagranicą listów zastawnych i obligacji nie będzie możliwe. Jak słychać Rząd wniesie w najbliższych dniach do sejmu projekt wspomnianej pożyczki wewnętrznej.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT) Wobec nieścisłych notatek w prasie w związku z uchwałą, powziętą przez Radę ministrów w dniu 6 bm. w sprawie ustawy o pożyczkach wewnętrznych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że nie chodzi tu bynajmniej o wypuszczenie w naj-

**REWIZJE I ARESZTOWANIA.**

Władze śledcze w dalszym ciągu przez cały dzień wczorajszy prowadziły energiczne dochodzenia, związane z zamachem na „Słowo Polskie” i „Krakowski Kurjer Ilustrowany”. Aresztowano kilkanaście osób. Rewizja przeprowadzona w ich mieszkaniach dała obfity materiał obciążający i stwierdzający, że niektórzy z aresztowanych należą do antypaństwowych organizacji wyrotowych, jak UOW. i komunistyczna partia UZ. W czasie rewizji przeprowadzonej u niejakiego Matczaka, znaleziono liczne instrukcje UOW. U kilku aresztowanych znaleziono nielegalną broń. Z przyczyn wiadomych, organa śledcze dochodzenia odnoszące się do ostatnich zamachów utrzymują w najściślejszej tajemnicy, żywią jednak nadzieję, że w niedługim czasie rozwiążą tajemniczą zagadkę.

**SPRAWA ZAMACHU NA „ILUSTROWANY KURJER KRAKOWSKI”.**

Kraków, 7 listopada. (PAT) W związku z zamachem bombowym na redakcję „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, prowadzi tutejsze organa bardzo intensywne śledztwo. Redakcja H. K. C. domiosła o wypadku dopiero w trzy godziny po fakcie, obawiając się, czy nie padła ofiarą żartu. Dopiero po stwierdzeniu rzeczoznawców wojskowych, że kasetka zawiera nitroglicerynę, ekrazyt i masę dynamitową, o wielkiej sile wybuchowej, redakcja dziennika dała znać władzom policyjnym. Władze te zdołały odnaleźć posłańca, który przyniósł kasetkę do redakcji i który w toku dochodzeń podał, że kasetkę tę wreczył mu koło parku krakowskiego pewien osobnik, lat około 25 do 30, ubrany w szarą zarzutkę. Osobnik ów, wreczyczywszy posłańcowi kasetkę i 4 złote, polecił zanieść ją do dyrektora administracji I. K. C. Mieczysława Dobiji. Wobec tego, że kasetka owinięta była w Dziennik Lwowski, tutejsze Starostwo Grodzkie zwróciło się na wszelki wypadek do Lwowa, skąd dowiedziano się o zamachu, dokonanym na redakcję „Słowa Polskiego”.



bliższym czasie nowej pożyczki. Projektowana ustawa ma tylko stanowić ogólne upoważnienie Rządu do zaciągania pożyczek wewnętrznych do wysokości 100 milionów zł., wobec tego iż generalne upoważnienie z tytułu wygasłych już pełnomocnictw specjalnych nie istnieje. Ministerstwo Skarbu nie przewiduje emisji wcześniej, niż warunki rynku na to pozwolą, co według obliczeń obecnych nie nastąpi przed latem przyszłego roku. Najbliższa pożyczka nie przekraczałaby w każdym razie 50 milionów zł.

## Przegląd prasy.

### O POLITYCE ZEWNĘTRZNEJ POLSKI.

„Gazeta Warszawska” zdaje sprawę z artykułu „Voss, Zeit.” o polskiej polityce zewnętrznej.

Wedle cytatu „Gaz. Warsz.” „Voss, Zeit.” pisze:

„Sam Piłsudski miał powiedzieć do zabitego później sowieckiego posła Wojkowa co następuje: „Zwykliście w was w roku 1920 i nie będę tak nierozsądny, by wystąpić na niebezpieczeństwo owoce tego zwycięstwa. Jeżeli jednak wy mnie zaatakujecie, to będę znowu silniejszym i pobiję was jeszcze raz”. Powiedzenie to wydaje się prawdopodobnie nietylko dlatego, że polski marszałek powtarzał je potem wobec innych dyplomatów zagranicznych. Odpowiada ono jego obecnemu zasadnicznemu stanowisku. Podobnie jak polityka wewnętrzna Piłsudskiego powtarza błędy starzejącego się Bismarcka, tak samo jego polityka zewnętrzna wykazuje podobieństwa z konserwatywną dyplomacją pokojową założyciela państwa niemieckiego. Marszałek patrzy na państwo polskie jako na dzieło swego życia. Nie jest on już młody i pragnąłby zabezpieczyć swój twór od wszelkich niebezpieczeństw, jakie mu mogą zagrozić.

„Wątpliwą jest rzecza, czy polityka podobna będzie mogła kiedykolwiek wyróżnić zupełnie wszelkie sprzeczności z Niemcami, nawet wówczas, gdyby polskoniemiecki traktat handlowy, który jest w ramach tej polityki możliwy i którego ona szczerze pragnie, poprawił atmosferę dla rozwiązania czysto politycznych zagadnień spornych między Berlinem a Warszawą”.

### TRZEŻWA REAKCJA.

W „Kurjerze Warszawskim” czytamy:

Zachowanie się mniejszości niemieckiej podczas uroczystości dziesięciolecia państwa polskiego, a między innymi, uchylenie się jej od udziału w uroczystych posiedzeniach parlamentu warszawskiego i sejmiku śląskiego, słusznie zwróciło na siebie uwagę całej opinii publicznej polskiej. Niewątpliwie był to wypadek znamienity i dużo dający do myślenia.

Trzeba była jakoś umotywić to stanowisko irredentystyczne, więc Niemcy tłumaczyli swą nieobecność rzekomo uproszonym ich położeniem w Polsce. Trącinie odpowiada na to „Strażnica Zachodnia”, że przecież równość wobec prawa, zagwarantowana przez konstytucję, jest przez mniejszość niemiecką wyzyskiwana w całej swej rozległości, jakkolwiek polemowane przez Niemców tutejszych przysługujących im praw i ciężących na nich względem państwa obowiązków, jest szczególnie charakterystyczne. Uprawnienia religijne są ściśle określone i skrupulatnie uwzględnione, prawa obywatelskie w całości pełni wyzyskiwane. Organizacje polityczne istnieją, jeżeli zakres ich działalności nie jest sprzeczny z interesami państwa polskiego. Szkolnictwo powszechne i średnie otoczone jest przez władze polskie troskliwą opieką; procent istniejących szkół przekracza procent ludności niemieckiej; dzieci niemieckie mogą korzystać w bezmała 100 proc. z przysługujących im praw. Gdzież tedy mowa o terrorze, cenzurze, ograniczaniu w uprawieniach? Niech czytelnik porówna np. uprawnienia mniejszości niemieckiej w dziedzinie szkolnictwa z podobnymi uprawnieniami półtoramilionowej rzeszy niemieckiej polskiej w Niemczech. Tu możliwość wykorzystania przez osiemsettyśmioczną mniejszość niemiecką praw w 100 proc., tam w 0,64 proc. Wymowa cyfr jest aż nadto jaskrawa.

Bładania przez Niemców tutejszych są merytorycznie — konkluduje „Strażnica” — czczą i pustą deklamacją, taktycznie zaś są środkiem do wydobycia ustępstw i wypróbowanym sposobem urzędystwiania dążności rewizjonistycznych, nurtujących obecnie w całym Niemczech. „Trzeba zatem bezustannie czuwać, trzeba uprzytomnić sobie, że za maską notorycznej obłudzie niemieckiej kryje się dobrze nam znany z czasów niewoli „szlachetny dobroczyńca”. Ostatnie wystąpienie mniejszości niemieckiej winno pobudzić każdego Polaka do refleksji”.

Ktokolwiek miałyby jeszcze niejasne pojęcie o rozbieżności między tem, z czego korzysta mniejszość niemiecka w Polsce, a tem, z czego nie korzysta mniejszość polska w Niemczech, niech przeczyta najnowszą rozprawę dr. Wacława Jinoszy o szkolnictwie polskim w Niemczech. Poruszyliśmy już nieraz na tem miejscu tę ważną materię, więc przytoczymy tylko ostre techniczne wnioski autora, wysnute z cierpliwego zbadania liczb i faktów. Tak więc dzieci polskie w Niemczech jest 115.978, a uczy się ich w języku ojczystym zaledwie 506. Mniej niż jeden procent, mniej niż pół procent.

A w Polsce vice versa!

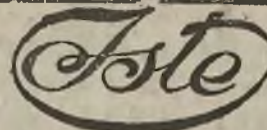
W Polsce dzieci niemieckich jest ogółem 105.861. Uczy się ich w języku ojczystym 76.990. To znaczy około 75 proc.

Innymi słowami:

Rząd niemiecki czyni 167 razy mniej dla kształcenia dzieci polskich w języku ojczy-

stym, niż rząd polski dla dzieci niemieckich.

Tak się dzieje w najważniejszej dziedzinie, o którą każda mniejszość narodowa dba szczególnie. A co w innych dziedzinach?



WODY KOŁOŃSKIE PERFUMY  
MYDŁA TOALETOWE

z dobrych najłepsz

t 12124

J. & S. STEMPNIEWICZ — POZNAŃ.

## Bez momentów politycznych. Z obrad sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 7 grudnia. (zo). Dzień dzisiejszy w sejmie minął bardzo spokojnie, bez żadnych momentów politycznych. W komisji budżetowej rano przyjęto budżet Prezydenta Rzplitej prawie bez dyskusji. Popołudniu dysputowano wprowadzić przez cztery godziny nad budżetem ministerstwa pracy, dyskusja jednak była wyłącznie rzeczowa i zhablowana wszelkich momentów politycznych.

Warszawa, 7 grudnia (PAT.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej poseł Czapliński zapytał przewodniczącego o u-

### BUDŻET PREZYDENTA

Z kolei pos. Bittner (ChD.) zreferował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Dochody przewidywane są w wysokości 275.160 zł., a wydatki w wysokości 3.802.600 zł. Dochody zwiększyły się o 55.000 zł., wydatki o 475.000 zł. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Uposażenie pana Prezydenta wynosi 240.000 zł. Mówca omawia poszczególne pozycje budżetu i uważa, że przedłożony preliminarz nie jest wygórowany. Wszystkie pozycje są uzasadnione i dlatego proponuje przyjęcie budżetu, z jedną tylko zmianą, a

### RZECZY-POSPOLITEJ.

mianowicie zmianą nazwy fundusz dyspozycyjny pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sumie 60.000 zł. na „Fundusz do rozporządzenia pana Prezydenta”, gdyż uważa, że poprzednia nazwa ma w innych resortach charakter polityczny. Na zapytanie, czy dochód z biletów za zwiedzanie Wawelu idzie na restaurację Wawelu, wice-minister Grodyński odpowiada, że wydatki na Wawel są preliminowane w budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. i wynoszą o wiele więcej.

### ECHA DOŻYNEK W SPALE.

Posel Kwapiński zaznacza, że nie ma zastrzeżeń przeciwko przyjęciu tego budżetu. Mówiąc o dożynkach w Spale, wyraża zdanie, że nie było należytej troski o potrzeby ludności, która przybyła na dożynki. Wspominając o przemówieniu wygłoszonym przez pana Prezydenta w czasie dożynek, mówca dopatruje się w nim pewnych akcentów politycznych, prze to prosi aby unikano wciągania osoby

pana Prezydenta na teren polityczny.

Po przemówieniu posta Woźnickiego, który oświadczył, że powróci do poruszonej przez posta Kwapińskiego sprawy przy budżecie odpowiedniego ministerstwa, preliminarz budżetowy pana Prezydenta przyjęto bez zmian, z jedną tylko poprawką, tj. zmianą nazwy „Fundusz dyspozycyjny” na „Fundusz do rozporządzenia pana Prezydenta”.

### PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do omawiania budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Referent poseł Zieliński (BB) zaznaczył, iż w budżecie tegorocznym została zmiana o tyle, że utworzono między innymi dział ekspozytur Urzędu Emigracyjnego i Urzędu dla spraw inwalidzkich. Urząd Emigracyjny obejmuje obecnie tylko emigrację sezonową do krajów europejskich, głównie do Niemiec. W budżecie nadzwyczajnym jest wydatek 1 milion zł. na dalszą budowę obozu emigracyjnego w Gdyni. W r. b. kredyty tego resortu zużywane są dość równomiernie i Ministerstwo nie przewiduje przekroczeń. Rozporządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej o Sądach Pracy jest w toku realizacji. Dnia 15 stycznia br. będą utworzone dwa Sądy w Warszawie i po jednym w Łodzi, Dąbrowie, Sosnowcu, Wilnie i Drohobyczu. W najbliższych dniach wejdzie pod obrady Rządu sprawa ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby oraz ubezpieczeń inwalidzkich i od wypadków, a dalej zaopatrzenie inwalidów cywilnych. Referent uważa za nieodzowne utworzenie w Polsce piśmie pracy. Jest to niezbędny warunek do wciągnięcia robotników do pozytywnej pracy gospodarczej, a zarazem będzie to pierwszy etap zapewniający im bezpośredni wpływ na politykę gospodarczą kraju. W zakresie inspekcji pracy, nadzór nad przestrzeganiem ustaw ochronnych jest jeszcze niewystarczający, a to wskutek zbyt szczerzego personelu. Pożądane jest jaknaj-

rychlejsze ukończenie przez Rząd pracy nad ustawą o załatwianiu załatgów zbiorowych i umowach zbiorowych. Referent wskazuje następnie na dalszy spadek bezrobocia w r. b. Liczba bezrobotnych w dniu 1 listopada br. wynosiła 79.689. Fundusz bezrobocia rozwija się należycie. Przystąpił on do budowy własnych domów w Krakowie, Stanisławowie, Poznaniu, Toruniu i Warszawie. Wobec polepszenia się stosunków gospodarczych, Ministerstwo obniżyło kredyty na akcje pomocy dla bezrobotnych do 7 milionów. Mimo jednak poprawa na rynku pracy, poziom płac pracowników fizycznych i umysłowych pozostał nadal bardzo niski. W dziedzinie opieki społecznej zamierzone jest scentralizowanie opieki nad inwalidami przez przejęcie odpowiednich agend od Ministerstwa Spraw Wojskowych. Właściwy ciężar opieki spoczywa na związkach komunalnych, a kredyty rządowe idą przede wszystkim na pomoc przy organizowaniu nowych placówek opiekuńczych i na wspieranie już istniejących.

Dalej referent wytyka ciągle jeszcze niedostateczny nadzór nad instytucjami ubezpieczeń a zwłaszcza nad kasami chorych. Urząd emigracyjny zamierza rozszerzyć opiekę nad emigrantami we Francji i Ameryce Poł. Z kolei referent zaproponował obniżenie sumy na naukowy instytut pracy o 50 tysięcy zł. oraz zmniejszenie o 11.000 podróży służbowych i przesiedleń w urzędzie emigracyjnym a uzyskaną z obu tych pozycji sumę 61 tys. przeznaczyć dodatkowo na opiekę nad mało-

letnimi i dziećmi w dziale świadczeń społecznych.

W dyskusji poseł Jankowski (NPR.) podnosi, że komisje statystyczne, które się zajmują obliczaniem kosztów utrzymania, nie pracują w sposób właściwy, podają budżety fikcyjne. W końcu mówca proponuje szereg poprawek zwiększających pozycje na kolonie letnie dla dzieci, na opiekę nad niezdolnymi do pracy oraz na dożywianie dzieci bezrobotnych.

Po przemówieniu posta Celewiczca (Ukr.) zabral głos poseł Roja, wyrażając pogląd, że budżet Ministerstwa jest oburzająco niski w porównaniu z budżetami innych resortów, i zarzucając brak inicjatywy i zbyt małą aktywność działalności Urzędu Emigracyjnego i Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Posel Prager (PPS.) oświadcza, iż tempo wzrostu tego budżetu jest wolniejsze niż w innych resortach. Ustaw o ochronie pracy nie można należycie przestrzegać, wskutek położenia gospodarczego robotników w Polsce. Urząd Emigracyjny powinien skupić uwagę bardziej na tych terenach, na których daje się zauważyć naturalny pęd emigracji, a więc głównie na Pa-

ranie. Posel Kornecki (Klub Nar.) uważa, że w stosunku do usprawiedliwionych wydatków na cele opieki społecznej wydatki administracyjno - rzeczowe są zbyt wysokie. Dlatego też stawia szereg poprawek skreślających.

Na tem dyskusję przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Przed południem komisja dokończy dyskusję nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych, a po południu nastąpi dalsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa Pracy.

### POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 7 grudnia (Tel. wł.) — Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8 bm.: Po przejściu przelotnych deszczów na zachodzie i w środku kraju przejaśnienia i temperatura w pobliżu zera (przeważnie odwilż). Na wschodzie i południu pochmurno i mgliście z przymrozkami nocą z ociepleniem w ciągu dnia potem deszcze. Umiarkowane, na wybrzeżu silniejszy wiatr południowy i zachodni.

### NADEŚLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Lekarz chorób skórno-wener.  
**Dr. F. MAHL** Sykstuska 48.

### NA GWIAZDKĘ

MAKATY buczaćki  
n1.593 KILIMY — OBR. SY  
CHUSTECZKI do nosa i t. p.  
poleca **PIOTR NUZIKOWSKI**  
Lwów, ul. Szajnochy 2.

ZAKŁAD TECHNICZNO - DENTYSTYCZNY

### H. FELIXA

b. długol. kiero nik zakł. sp. Dr. Szadko-  
wskiego przyjmuje od 9-1 i 3-6.  
Lwów, Rynek 37. Tel. 36-02.  
Wejście obok składu porcelany WP. Questa  
1255a

DAJ GROSZ NA CELE TOWA-  
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Sensacyjna dyskusja w amerykańskich kołach gospod.

(Własna służba korespondencyjna).

N. Jork, w listopadzie.

W pewnej części prasy amerykańskiej ukazują się w ostatnich czasach coraz częściej głosy, które zwracają uwagę i budzą w najniższych kołach bardzo żywe zainteresowanie oraz bardzo wydatny oddźwięk. — Chodzi bowiem o sprawy, — które są najczulszą struną całego prawie społeczeństwa amerykańskiego, — oraz które dla obecnej sytuacji Stanów Zjednoczonych mają pierwszorzędne znaczenie.

Nie tylko w Europie, — ale również i wśród przeważającej części społeczeństwa amerykańskiego utrwalilo się w ostatnich latach zdanie — że w przeciwieństwie do kryzysów gospodarczych, szarpiących organizmy większości państw europejskich, są Stany Zjednoczone A. P. jedynym terenem światowym, — który w chwili obecnej żyje w jaknajwiększym dobrobycie, — oraz przed którym stają na najbliższą przyszłość największe szanse rozwoju. Opinia ta zakorzeniła się wszędzie tak głęboko, — że wszelkie zdania, — które kiedykolwiek usiłowały głosić coś innego, — nie mogły nigdy liczyć na zdobycie szerszego posłuchu.

A jednak nie gdzieindziej, nie wśród obozów wrogich Ameryce, — lecz właśnie wśród pewnych amerykańskich kół finansowych i gospodarczych słyszy się w ostatnich czasach zdania, które na obecnym horyzoncie Stanów Zjednoczonych dostrzegają zaczynającą nadciągającą chmurę, zagrażającą rzekomo w dość silnym stopniu dotychczasowemu dobrobytowi, oraz dotychczasowej żywotności gospodarczej Ameryki.

Dwa przede wszystkim groźne niebezpieczeństwa widzą niektórzy amerykańscy ekonomiści wśród obecnej sytuacji Stanów Zjednoczonych. — Oto w tej chwili liczba bezrobotnych w Stanach Ameryki Północnej wynosić ma od 1 miliona do 4 milionów pracowników. Dokładnej cyfry nie da się wprowadzić oznaczyć, ponieważ w Ameryce nie prowadzi się rejestracji bezrobotnych i nie udziela się rządowych wsparć, nie mniej jednak najskrajszym dowodem ujawniającym w chwili obecnej wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych jest — zdaniem ekonomistów — ten fakt, iż wszystkie dobroczynne domy noclegowe, które do niedawna jeszcze stały pustka, w chwili obecnej wszystkie są tak przepelnione, że tylko z trudem można w nich zdobyć miejsce. Ponadto instytucje dobroczynne, zajmujące się udzielaniem zasiłków dla pozabawionych pracy — są ostatnio ustawicznie prześlazane prośbami o datki — tak że zwracać muszą się do swych członków o wzmożone składki, aby nadażyć tym prośbom. — I oto są główne dowody, w których niektórzy statystycy amerykańscy widzą zastraszającą się ustawicznie w Ameryce problem bezrobocia.

Obok bezrobocia — drugim czynnikiem budzącym obawy niektórych sfer amerykańskich jest również stan obecnej produkcji w Stanach Zjednoczonych. — Naogół wprowadzanie produkcji w Stanach Zjednoczonych ciągle w tej samej ilości, a jeśli nawet w niektórych okręgach przemysłowych nastąpiły pewne ograniczenia w pracy, to stan ten wyrównuje się przez wzmożoną pracę w innych okręgach. — Nie mniej jednak coraz wydatniejsze kurczenie się dotychczasowych rynków zbytu, — oraz brak odpowiednich nowych nabywców, — doprowadzić może — zdaniem statystów — z czasem do nadmiaru produkcji, a następnie do ogólniejszego niepomyślnego przesilenia.

Stany Zjednoczone mogłyby wprowadzić dla zwiększenia swej produkcji postarać się o opanowanie rynków europejskich, jednakże przemysł europejski, — zasilany kapitałami i pożyczkami amery-

kańskimi stanowi coraz silniejszy organizm, który konkurencji ameryk. będzie się zawsze w zdecydowanej formie przeciwstawiać.

Aby zatem uniknąć nadciągającej groźby niebezpiecznych powikłań — widzą zainteresowane koła amerykańskie jedno tylko wyjście, — a to w zasadniczej zmianie dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych. — Chodziłoby tu w szczególności o ograniczenie dalszych kredytów amerykańskich dla Europy. Zamiast pożyczać pieniądze Europie mogłyby kredyty amerykańskie, — zdaniem zainteresowanych ekonomistów — być zużyte przede wszystkim dla celów wewnętrznych Stanów Zjednoczonych. — I tak większe kapitały odpłynąć mogłyby dla potrzeb rolnictwa, które dotąd pozbawione jest zbyt dogodnych warunków kredytowych i nie może wobec tego prowadzić odpowiednich inwestycji oraz ulepszeń. — Ponadto kapitały amerykańskie znalazłyby uście w podjęciu szeregu wielkich robót publicznych, przy których ponadto uzyskałby zajęcie liczni bezrobotni. — Wreszcie zaś ograniczenia kredytowe dla Europy ułatwiłyby przemysłowi amerykańskiemu konkurencję z osłabionym przemysłem europejskim.

Jak dalece hasła te stały się popularne w ostatnich czasach — świadczy najlepiej fakt, że odegrały one dość poważną rolę w czasie ostatnich wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych. — Republikanie, oraz wszyscy zwolennicy nowoobranego prezydenta Hoovera występowali głównie z hasłem utrzymania dotychczasowego dobrobytu Ameryki i dostosowania do tego całej polityki amerykańskiej i dzięki temu również w pewnej mierze potrafiliby sobie zapewnić zwycięstwo. — Toteż w niektórych kołach finansowych i gospodarczych Stanów Zjednoczonych słyszy się obecnie coraz częściej zdania, — że prezydent Hoover, — związany zobowiązaniami wyborczymi, — będzie musiał — z chwila, gdy obejmie urządowanie, — pomyśleć o zasadniczej zmianie w dotychczasowej polityce Stanów Zjednoczonych.

I z tych właśnie względów wszystkie te, odzywające się coraz silniej w prasie amerykańskiej, zdania budzą przede wszystkim wśród europejskich kół gospodarczych bardzo żywe poruszenie. — Ograniczenia kredytowe Ameryki byłyby bowiem dla całej Europy problemem nad wyraz ważnym i doniosłym.

Dr. F. K.

==\*

## Ankieta w sprawie budowy szkół.

Opinia b. premiera p. Władysława Grabskiego.

Związek Polskiego Nauczycielstwa rozpoczął ankietę w sprawie budowy szkół. Poniżej podajemy odpowiedź, nadesłaną przez byłego premiera, p. Władysława Grabskiego. — Red.)

Odpowiadając na wezwanie o udzielenie odpowiedzi na ankietę w sprawie budowy szkół, podaję w tej sprawie moją opinię następującą (nie mieszcząca się w ramach postawionych punktów):

Fakt, że w zakresie budowy szkół stoimy wobec zaniedbania wprost nie słychanego i że w ciągu 10 lat na tem polu zrobiliśmy znacznie mniej, niż na wielu innych (np. w sprawie dróg), dowodzi, że cała sprawa budownictwa tego jest postawiona na fałszywym gruncie.

Pytania ankiety dowodzą, że z tego faktu nie zdaje sobie sprawy Związek Polskiego Nauczycielstwa, który ankietę rozpisal.

Punkt ciężkości nie leży w obojętności społeczeństwa, a tem bardziej nie stoi w tem, czy budować siedmioklasowe czy mniej klasowe szkoły, bo budować trzeba i jedne i drugie, ale w tem, że buduje się za mało, i że każdemu, kto chce dziś przyczynić się do budowania szkół — ręce opadają.

Ażebym ten stan poprawić, trzeba mieć odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć jasno i wyraźnie, że Ministerstwo Oświaty sprawę samą, zamiast pchać na dobre toły, tylko zahamowało swoją nieżyłkowymi przepisami budowlanymi.

Pierwszy zatem wniosek: usunąć całkowicie wpływy na budownictwo szkolne Ministerstwa Oświaty, gdyż ono nie umie korzystać z doświadczenia całego 10-ciolecia i doprowadziło do tego, że lud wiejski w ostatnim roku więcej wydał na budowę wychodków, niż szkół.

Z tego jasno widać, że sprawa budownictwa szkół jest w złych rekach. Całe budownictwo szkół trzeba oddać samorządom pod egidą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a wnet Polska pokryje się nowymi budynkami szkolnymi wszelkich typów, stosownie do potrzeby i środków.

Ten pogląd, który tutaj wypowiadam, wyrażałem stale od lat dziesięciu i rok za rokiem widzę, jak wielka krzywda dzieje się Polsce skutkiem uporu różnych doktryn, i nie rozumem cierpliwość wszystkich tych, którym naprawę leży na sercu dobro ludu polskiego, że tolerują utrzymanie

stanu, skazując dzieci tegoż ludu na zaduch w dzisiejszych niedźnych izbach szkolnych, byleby stało się za dość doktrynie, a przecież jasnym jest, że w tym zaduchu dobrze uczyć nie sposób.

Wiem o tem, że lud sam bardzo odczuwa potrzebę budowania szkół, ale gdy chce przystąpić do tego, wtedy spotyka się z doktryną, według której albo zmuszony jest posyłać dzieci do niskiej, niedźnej, dusznej izdebki, zajmowanej na szkołę, albo musi nawet dla jednej klasy budować gmach, który, jak to jest zaznaczone w ankiecie, obliczony jest na 50.000 zł., to jest tyle, co kosztuje willa pod Warszawą. Każdy, kto ma choć trochę zdrowego rozumu, odrazu widzi, że tu się dzieje kosztem dobra Polski jakiś nonsens. Ażebym go uniknąć, budują więc niektórzy domy ludowe, i te dopiero odnajmowane są na szkoły. Ten sam dom nie może być wybudowany pod nazwą szkoły, ale wybudowany pod inną nazwą, użyty pod szkołę być może. To już graniczy z chłuszczyzną. I taki stan trwa beznadziejnie lat dziesięć, w ciągu których mniej pobudowano domów, szkolnych po wsiach, niż przybyło dzieci z naturalnego przyrostu. Gdy ten przyrost dojdzie do wieku szkolnego, okaże się, że dla dzieci w szkołach będą gorsze warunki lokalowe, niż przed wojną. Faktu tego nie zmieni to, że w kilku czy kilkudziesięciu miejscach będą szkoły siedmioklasowe.

Szkoły siedmioklasowe są typem najdoskonalszym, i w wielu miejscach wszyscy bardzo pragną tego właśnie typu. Dylemat jednak albo 50.000 zł. na jedną izbę, albo 180.000 zł. na 7 klas, to nie jest ułatwienie sytuacji, bo życie odpowie: ani jedno, ani drugie, bo to nie na nasze siły. Lecz by postawić narazie we wsł trzy klasy za 30.000 zł., co jest zupełnie możliwe, to łatwo się w danej miejscowości dojdzie do 7 klas w ciągu 10-lecia, gdy się wyda następnie drugi 30.000, czy 40.000 zł. Ale trzeba budować prosto i tanio. Budując dwa razy taniej, niż obecnie, dostarczyć się dzieciom cztery razy lepszych warunków higieny szkolnej, niż te ohydne warunki, jakie mają one obecnie w starych chatkach. Będzie to postęp ogromny, a będzie on przytem możliwym do osiągnięcia przy dwa razy mniejszym wysiłku. Wysiłek zaś dwa razy mniejszy równa się dziesięć a może i sto razy większej szansie realizacji całego planu. Gdy rzecz z natury trudną ro-

bimy sami dwa razy jeszcze trudniejszą, niż być musi, to sami stwarzamy wieloliczne pobudki do cofania się zupełnego przed realizacją ogromu przedsięwzięcia.

Z tego faktu, że samorzady budują coraz chętniej szosy, że w roku ostatnim gromady wiejskie pobudowały za kilkanaście milj. złotych samych wychodków, wnosić można, że na szkoły wieś, gmina, samorząd powiatowy znajdują pieniądze byleby pozwolono budować szkoły tak, jak się robi drogi: o własnych siłach zbiorowych. Część środków, i to głównie w naturze, powinny dać wsie i folwarki, przyległe do szkoły, część cała gmina, część cały powiat, a budynków muryowanych szkolnych twardo krytych będzie przybywało w całym kraju co rok spora ilość. Jakim zaś przepisem co do grubości murów, wysokości ścian oraz rozmieszczenia lokali powinny te budynki odpowiadać, o tem powinny decydować te same władze budowlane, które w sprawach ogólnych budowlanych są ustanowione na mocy ustaw dla całego państwa. Takie postawienie tej sprawy będzie życiowe i słuszne.

Dzisiejsze czynniki decydujące w sprawie budownictwa szkół powinny wyciągnąć konsekwencję ze swej niemocy, która się dostatecznie wykazała, i powinny się same od tej sprawy usunąć na bok. Na dalsze eksperymentowanie Polskę nie stać. Czas, by Polska przechodziła do czynów w sprawie budownictwa szkół. Do tego potrzeba innych ludzi, innych czynników, innych ustaw.

Warszawa, w listopadzie 1928 r.

Władysław Grabski.

## Jak zatonał polski statek handlowy „Robur II“?

Szczegóły katastrofy na morzu Bałtyckim. — Dzielne zachowanie się załogi okrętowej.

Podczas szalejących ostatnio burz na morzu Bałtyckim padł ofiarą również jeden polski okręt węglowy „Robur II“, będący własnością największego górnośląskiego koncernu węglowego w Polsce p. f. „Robur“.

Okręt „Robur II.“ o pojemności 1.371 ton brutto, o ładowności 2.500 ton w niedzielę dnia 18 listopada r. b., po wylądowaniu w Szwecji, w południe opuścił port Skuthamm z załogą, składającą się z kapitana, oficerów, oraz 18 marynarzy.

Ze względu na burzę, oraz krę lodową, statek był początkowo eskortowany przez łamacz lodu. Około godziny 8-mej wieczorem statek minął latarnię morską Bjuroklub.

Burze i fale wzmagaly się. Okręt został rzucony na podwodne skały i ławice piaskowe i poważnie uszkodzony. Zaczęła wdzierać się woda, która starano się wypompować, jednakowoż okazało się, że przybór wody jest szybszy, niż działanie pomp. Katastrofy nie można było uniknąć. Przy uderzeniu o skałę podwodną uszkodzony został ster.

Dzięki wysiłkom załogi udało się utrzymać statek na fali jeszcze do rozwidnienia się. Rano jednakowoż przypliw wody do statku był tak silny, że okazała się konieczność zagaszenia ognia pod kotłami i porzucenia statku, który zaczął tonąć. Wobec silnej burzy przedsięwzięcie to było bardzo niebezpieczne, powiodło się jednakowoż całkowicie i cała załoga wraz z najważniejszymi dokumentami okrętowymi została uratowana.

Po wielogodzinnych wysiłkach łódź ratunkowa szczęśliwie dobiła do lądu z załogą wyczerpaną i skostniałą z zimna. Mróz był tak silny, iż mokre ubrania marynarzy zamienily się w lodowe pancerze.

Statek, o ile dotychczas badania zdołaly stwierdzić, leży na głębokości około 30 metrów pod wodą.

## Japończyk o Polsce.

W piśmie japońskim wychodzącym w Tokio „The Japan Advertiser”, ukazały się wspomnienia p. Ryoko Miyage z podróży, odbywanej po Azji i Europie, ujęte w formie artykułów. We wspomnieniach tych miłe uderza nas fakt, że autor opisujący bardzo pobieżnie, nieledwie w paru słowach, oglądane przez siebie kraje — Polsce, widzianej przejazdem tylko, poświęca serdeczne i obszerne wspomnienia. Ciekawe są jego refleksje na temat Mandżurii, o której mówi z naciskiem, że bez Japończyków kraj ten zginąć musi, bo nikt wówczas nie zagwarantuje bezpieczeństwa mienia i życia milionom mieszkańców mandżurskich i nawet Chińczyków.

Moskwa wydaje się p. Ryoko miastem, inogacem interesować podróżnika li tylko pod względem politycznym, to też twierdzi, że z prawdziwym uczuciem ulgi opuszczał Sowiety, dążąc ku granicy polskiej. Uderza go przedewszystkiem różnica, jaka się rzuca w oczy przy przejeździe granicy z Sowietów do Polski i pisze dosłownie: „Zdawało się nam, że przenikneliśmy nagle z państwa ciemności do światła. Jaka przepaść dzieli bolszewików od narodu polskiego, który posiada swobodę ruchu, pracy, używania życia, wydawania, lub oszczędzania pieniędzy bez przeszkody ze strony rządu.

Zobierze, pilnujący granicy prezentują się świetnie. Zadziwiający jest fakt, jak władze polskie potrafią powstrzymać bolszewizm od wtargnięcia do ich kraju. Powinno to być przykładem dla polityki japońskiej, dla której tak trudnym zadaniem jest powstrzymanie rosyjskiego niebezpieczeństwa”.

W czasie przejazdu przez Polskę, gdy na jednej ze stacyj witała gości japońskich garka młodzieży, towarzyszył p. Ryoko Miyage zawołał: „Polacy, jesteście bohaterami narodem, bo zdobyliście swą wolność wbrew trzem potężnym narodom: życzyliśmy wam byście rośli w siłę i dobrobyt! My, Japończycy, jesteśmy Polakami Dalekiego Wschodu, bo musimy, jak i wy, walczyć przeciw potężnym mocarstwom o swe miejsce na kuli ziemskiej!”

Warszawa, widziana zaledwie w ciągu paru godzin niezmiernie podobna była się japońskim gościom. P. Ryoko

nazywa ją pierwszym prawdziwie pięknym i czystym miastem, oglądanym podczas swej podróży po Europie.

## Burze na ziemi a słońce.

Związek z astronomią. — Plamy słoneczne pęknięciami fotosfery. — Pulsowanie świadczące o życiu słońca. — Życie na innych planetach.

Liczne w ostatnich czasach gwałtowne burze i związane z nimi katastrofy skłoniły jedno z pism warszawskich do zasięgnięcia informacji u dyrektora warszawskiego obserwatorium astronomicznego prof. M. Kamińskiego co do przyczyn tych niepokojących ludzkość zjawisk.

Prof. Kamiński wyjaśnia:

Burze, huragany, cyklony, mrozy i odwilże, piękne pogody i słoty, wszystkie jednym słowem zmiany meteorologiczne bezpośrednio wynikają z różnic ciśnień barometrycznych, te zaś z kolei są zależne od stopnia nasycenia atmosfery elektrycznością. Bardzo często np. niebo jest zachmurzone, a jednak deszcz nie pada, gdyż atmosfera nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu nadelektryzowana. Wyładowania elektryczności w postaci piorunów i błyskawic towarzyszą prawie zawsze burzom i silniejszym deszczom i, co jest właśnie ciekawe, że takie burze mają miejsce najczęściej latem, a są gwałtowniejsze w pasie zwrotnikowym niż w umiarkowanym lub chłodnym.

Wskazuje to na zależność elektryczności atmosfery od działalności słońca. Im silniejsza jest promieniowanie słońca tj. im bardziej prostopadle padają jego promienie na ziemię, tem większe się staje napięcie elektryczności w atmosferze.

Ale działalność słońca nie jest bynajmniej równomierna. Wiemy o periodycznym powstawaniu tak zwanych plam słonecznych, a badania astronomiczne ustaliły niezbicie, że wzrost tych plam powoduje różne zaburzenia atmosferyczne na ziemi. Co to więc są te plamy słoneczne? Jeżeli będziemy patrzeć na słońce przez teleskop, używając oczywiście ciemnego filtru, gdyż inaczej wzrok nasz nie

zniosłoby oślepiającego blasku, to zobaczymy w niektórych miejscach, nie wyżej jednak ani niżej 30 stopnia szerokości południowej lub północnej, a więc w pasie środkowym, ciemne plamy o konturach mniej lub więcej nieregularnych. Rozmiary tych plam są rozmaite, jednak olbrzymie w porównaniu z rozmiarami naszej ziemi. Tak np. były już obserwowane plamy, których powierzchnia wynosiła 13 miliardów kilometrów.

Słońce, otoczone jest warstwą par metalicznych, wysokiej temperatury, z przeważną ilością wodoru. Jest to, tak zwana, fotosfera. Ta właśnie część słońca promieniując daje światło i ciepło i dlatego też nazywa się fotosferą, co oznacza: sfera światła. Pod nią rozpościera się także gazowa masa, lecz ciemna i czarna, pomimo ogromnej temperatury, jaka posiada. Otóż plamy słoneczne są niczem innym, jak tylko pęknięciami lub szczelinami fotosfery, przez które widać wnętrze słońca.

Wskutek ruchu dośrodkowego atomów w szalenie wysokiej temperaturze, jaka panuje na słońcu, tracą stale swe elektrony, wypromieniowując je we wszelkich kierunkach. Większość z nich zostaje częściowo zaabsorbowana przez fotosferę, tam jednak, gdzie jej powierzchnia tworzy szczeliny, czyli tzw. plamy słoneczne, elektrony, nie znajdując zapory, wypromieniowują nazewnątrz w przestrzeń kosmiczną.

Ruch ich jest znacznie mniej szybki od ruchu światła. Ażeby dosięgnąć ziemi, elektrony potrzebują 46 godzin, czyli prawie całe dwie doby.

Czem są elektrony wskazuje sama ich nazwa.

Elektryczność atmosfery ziemskiej pobudzona nadmiernym dopływem ele-

ktryczności ze słońca reaguje silnieć niż zwykle, wywołując różne zaburzenia meteorologiczne i sejsmiczne.

Z obserwacji plam słonecznych można zatem dosyć ściśle wywnioskować, że za 2 dni w miejscowości, która najpierw dosięgną potoki elektronów muszą nastąpić zaburzenia atmosferyczne.

Jaka dalej jest przyczyna zwiększania się lub zmniejszania plam na słońcu?

Geneza tych zjawisk nie jest dotychczas nauce znana.

Obserwacje wykazały pewną regularność w powtarzaniu się tych zjawisk. Najściślej ustalone zostały periody jedenastoletnie. Są jednak również periody, powtarzające się co 32 lata, oraz dziewięćdziesięcioletnie. Te ostatnie nie są jeszcze ściśle zbadane.

Jakiś filozof nazwał objawy periodycznego zwiększania się i zmniejszania plam na słońcu pulsem życia słonecznego. Jeżeli nie brać tego określenia zbyt dosłownie, to rzeczywiście wcale nieźle pasuje ono do scharakteryzowania tych zjawisk.

A więc słońce żyje?

Tak, we wszechświecie wszystko żyje, gdyż wszystko jest w nieustannym ruchu, a ruch to życie.

Oczywiście to astronomiczne pojęcie życia bardzo się różni od życia biologicznego, jednakże dziś nauka i pod tym względem nie uznaje monopolu ziemi. Bez wątpienia, są we wszechświecie w innych systemach gwiazdnych planety, gdzie warunki fizyczne pozwalają na rozwój życia biologicznego, zresztą i w naszym systemie słonecznym takie warunki istnieją na Wenerze i na Marsie.

Co do tej pierwszej, wnioskować należy, że warunki panujące tam przypominają epokę, która była na ziemi kilkanaście milionów lat temu, w okresie drugorzędym — czasy olbrzymich jaszczurów i drzew paprociowych.

No, a na Marsie?

Mars jest starszy od ziemi. Posiada jeszcze powietrze, choć rzadsze niż na ziemi. Temperatura jest tam, również dość wysoka, aby istoty zbliżone do ludzi mogły żyć.

==\*

ANDRZEJ DEMAISON, 11)

## Lwica Uara.

(Autoryzowany przekład z francuskiego) (Dokończenie).

Leży przeto Uara w swojej kubicznej klatce, a raczej nie Uara, lecz zwierz brudno - żółty, barwy muru klatki, zwierz zwany przez ludzi tułajczych dzikim, zwierz, który swe imię zatracił; i jest już lwicą nieczyją, po prostu lwicą rządową. Żółte i martwe liście zastąpiłykurz letni. Powróciła zima z brutalnymi chmurami zwiastującymi nisko z nieba, z horyzontem zamalowanym, ślepieni mgłami, z drzewami bezwstydnie nagimi i przetrzaskanymi zimnem przesywającym kości i muszkuły Uary. Napróżno od jednej pory roku do drugiej czekała lwica nowych odwiedzin człowieka, który zwał ją Uarą drapiąc delikatnie jej czoło i lekko targając za uszy. Stróż jej, góralczyk, próbuje niekiedy pogłaskać ją niezręcznymi miśnięciem, lecz ryzykuje... (to chyba nie należy do służby prawda?) A również za wiele zajęcia daje mu dozowanie i obsługa pięciu niedźwiedzi, czterech niedźwiadków, królewskiego tygrysa, panter Bóg wie skąd pochodzących, lichen wstrętnych i amerykańskiej pumy, które zamieszkuje wprawdzie te same kubiczne klatki, ale z pewnością nie wzrosły na wolności w domach, wśród ludzi.

A teraz Uara skulona, z podwinietymi łapami, w których muszkuły zwiózczały, leży na boku, za kratami. Obok niej końskie udo, z którego nie ogryzła mięsa. Zawieszany weterynarz przybył. Uara ponęchała jedzenia, opuścił ją apetyt. Uara nie chce już zmienić klatki.

Dzisiaj wieczór nie podniosła się nawet i leży wyciągnięta, z ogonem sztywnym, jak kij od łopaty, z włosami kudłatym, nastroszonym, brudnym. Jedynie latarnie bulwaru oświetlają korytarz w porze, gdy ludzie rozchodzą się na wieczorne rozrywki. Jest to ostatnia z owych nocy, gdy kończąca się zima usiłuje urwać coś niecoś nadchodzącej wiosnie. Zmagania wichrów północnych z południowymi. Wiry zamieci. Podstępna walka przekładająca uruk nad światłość, z polem bitwy pustych skwerów, ogołoconych ogrodów, i bezładnych ulic. Wiatr rozdarty o domy, posagi i czarne pomniki żali się rozgłosnie. Jęczy i potrząsa starymi oknami korytarza. Dachówki wyrwane z nadwątłego dachu świszczą w powietrzu rozbijając się o bruki.

Uara z pyskiem o podłogę opartym, postępuje głucho. Z gardzieli syczy się przewlekła, rozpaczna skarga. Nie tutaj, nie w tem szkaradnym więzieniu, ciasnym, brudnym i prostokątnym, naznaczona schadzke śmierci. Nie leży w zwyczajach klanu czekać na zimną, nieruchomość za kratą, którą przenika ją okrzyki głupców i kulki rzucane przez dzieci. Fała dreszczu przebiega członki Uary. I ta ustawiczna skarga. Lwica udęczona nudą, stepiona złościwością losu, wydaje rozpaczny zew. Bez gniewu nie stać ją nań, lecz z uporczywością domaga się lasu, gdzie drzewa wszelkich gatunków i wielkości umierają z choroby — członek z członkiem, lub z wypadku — zwałonatornadem wśród sąsiadów, którzy się nie usuwają, pod spojrzzeniami istot hałaśliwych i tajemniczych, krępych i śmiałych, odwiedzających żywe gałęzie, domaga się lasu, którego bożkowie krwią i owocami się pasą. W nocy, słabo rozświetlonej płomyka-

mi gazu, lwy inne, zwierzęta ciemne, dorosłe okazy chwytnie zdradziecko w jakieś abissyjskie sidła, usłyszały Uarę. To wszystko, czego stróż, dyrektor i weterynarz nie zdołali pojąć, wstrząsnęło nimi, poza ich kratami. Wyszczerała zęby, gardziele ich drgały. Głuche poryki napelniały korytarz.

Uara, zablakana w nieość, w której pograża się stopniowo, rozpoznaje głosy, drży od nich stare i śmieszne domostwo; rozpoznaje zew usłyszany ongiś na werandzie domu, wzniesionego pośrodku doliny wysrebrzonej księżycem. Wzdrygnęła się lwica, usiłując powstać, rzuca się, broni, pomaga sobie łapami. Toczy zaciętą walkę między życiem, które w ruchu wprawia muskuły a śmiercią, posuwającą się z każdą chwilą o cal dalej; między zewem, który machinalnie zrywa ją ze ziemi a uczuciem, tkwiącem jeszcze w zwyrodniałej duszy, uczuciem, które ją uczyniło niewolnicą ludzi.

Czaszka i szczeka Uary przestały być w zgodzie. Kolejno, idąc za instynktem albo też wspomnieniem, Uara liże podłogę, lub drapie ją pazurami. Lecz gładka podłoga nieczuła jest na jej ciepłota i troski.

Idzie noc, podobna do przeznaczenia, noc dobroczynna dla lwów, które przespaly dzień w gąszczu leśnym, lub w cieniu skały. W sąsiednich klatkach ciemne zwierzęta krążą ciężko, ocierając się o mury i o kraty; z głową zwieszoną a wypreżoną szyją krążą łwieckim krokiem. Oczy rzucają fosforyczne blaski. W tym samym czasie muskuły Uary próbują w obwisłej skórze ruchu, niby pod ciężkim płaszczem, coraz to wolniej i wolniej, w miarę jak zimno wędrujące od łap do serca przeżyje i mrozi. Pazury wysuwają się i tak już pozostała. Uszy płaszcza się

niby w przystępie gniewu. Szczęki kłapią hałaśliwie naśladując niezdarne lwy pozostałe w dżungli, gdy zbierają się gromadnie na ucztę koło rozdartej antylopy.

Wicher popędza nocne godziny. Zapadnięte boki wznoszą się jeno z trudem, jak stary miech kowalski. Lwy nie śpiące jeszcze dają słuchem za jej skargą. Żałuje po raz ostatni miłości, którą wzgardziła dla człowieka o jasnej skórze, dla wdzięczności, jaką wedle tradycji rasy zachowała temu, który ją wychował, wykarmił i od śmierci ocalił. Uara w drżącym charakterze — zamieranie burzy — wyznaje sąsiadom, że zdradziła prawo dżungli nie rzucając się w ucieczkę skoro była wolna, przekładając człowieka w jego domostwie nad cieniście gąszcze, nad leża z traw i liści, nad pościgi lwów naiwnych a potężnych. Aż nagle rozluźniły się muszkuły szyi, (rok temu jeszcze tak silne, jak muszkuły jej ojca, który pewnej nocy uniósł ciężką ze stada Samba - Si).

Prysła ostatnia łączność między głową a sercem. Wtedy, w całym korytarzu, ponurym i opustoszałym, zadrgały nieskończone wibracje: dzika tęsknica, żałośliwe gniewy potentatów klanu, olbrzymi zew do wolności.

Przy pierwszych odwiedzinach zastał stróż Uarę zmartwiałą, z językiem wywieszonym i na pół przeciętym przez kły wyszczerzone.

Świt — wyzwolenie konających, — wyzwolił i Uarę. Niewzruszone, bezlistne akacje, pękane upartym deszczem, pluty wciąż smętek i nudę, na nielicznych przechodniów, którzy dążyli gdzieś pośpiesznie, uparci i niekształceni, z plecami zgarbionymi, marnocząc gniewne słowa.

==\*

## O ideę ruchu korporacyjnego.

Geneza korporacji akademickich w Polsce łączy się ściśle i organicznie z tajemnymi prądami niepodległościowymi pierwszej dwudziestolecia ubiegłego wieku. Działalność pierwszych korporacji tylko w samych swych początkach jawna i legalna, rychło znalazła się na indeksie tajnej policji zaborcy, „Wolni Polacy” a bo „Lechici” związek, powstały w r. 1820 w Warszawie za inicjatywą W. Heilmanna jest przedmiotem prześladowań W. ks. Konstantego a twórcy tej korporacji chronić się muszą na terytorjum b. Galicji, gdzie również nie zaznała spokoju.

Obok najistotniejszego pierwiastka niepodległościowego, ideologia pierwszych korporacji wykazuje głębokie duchowe pokrewieństwo z temi nowymi, na wskróś wówczas rewolucyjnymi, narodowymi, kulturalnymi i społecznymi prądami ogólnie - europejskimi, których kodyfikatorem stała się na grzechach feudalnie średniowiecznego światopoglądu Wielka Rewolucja francuska. Wolność, równość, braterstwo — liberalizm, demokratyzm i humanitaryzm, łączą się i splatają nierozdzielnie z rewolucyjnym buntem przeciw zaborcy, nadając pierwszym korporacjom oblicze ideowe, tak charakterystyczne dla wszystkich ówczesnych związków ideowych w Polsce, nie wyłączając narodowych łóż wolnościarskich. Ideologia Łukasiewskiego, Towarzystwa Patriotycznego, Filomatów i Filaretów — to także ideologia pierwszych korporacji, ideologia wspomnianych wyżej „Lechitów”, których hasłem było: „Śmierć tyranom!”.

Dażenie rewolucyjne do niepodległego Państwa i ściśle związki z hasłami kulturalno - społecznymi całej ówczesnej rewolucyjnej Europy — oto istotne znamiona pierwiastkowej ideologii korporacji, czyniące z nich wśród młodzieży ruch nowoczesny, żywy, atrakcyjny. Te znamiona zachowują korporacje, gdy wskutek przesładowań politycznych przeniosły się zagranicę, do Berlina, Wroclawia czy przede wszystkim do Dorpatu, gdzie rozwinęła swą przez równo sto lat trwającą działalność „Polonia”, obficie przelewająca krew za Polskę w rewolucjach narodowych 1831 i 1863 roku.

Niewola polityczna przerwała rozwój ruchu korporacyjnego, zdobyta z powrotem niepodległość otworzyła przed nim nową kartę dziejową.

Nie będziemy tu kreślić historii kilkuletniej nowej ery „korporacyjnej”. Kilkuletnia ta historia jest bowiem w istocie swą ciągle jeszcze procesem wykuwania nowego oblicza ideowego, przystosowanego do nowej rzeczywistości, do naczelnego — przede wszystkim — faktu: niepodległego Państwa. Jest procesem w mikrokosmosie tak samo nieukończonym, jak nieukończonym jest proces krystalizowania się nowej kultury państwowej w całym społeczeństwie. Korporacje, to mimo wszelkich pozorów, zagadnienie w życiu ideowym młodzieży jeszcze nierozwiązane. Społeczeństwo t. zw. starsze ciągle jeszcze „nierozumie” korporacji, odnosi się do nich — jak to onegdaj słusznie zaznaczył ks. rektor Gerstman — z pewnym uprzedzeniem i niechęcią. Zagadnienie zorganizowania całej młodzieży akademickiej w barwach korporacyjnych — także jest otwarte. Poza „Związkiem Korporacji” istnieje osobne „Zjednoczenie korporacji chrześcijańskich”, poza korporacjami wogóle istnieje ideowe zrzeszenie młodzieży, które z tych czy innych powodów do korporacji odnoszą się wrogo.

Sami przywódcy ruchu korporacyjnego zdają sobie sprawę z trudności organizacyjno - ideowych, które leżą przed nimi w tym okresie poszukiwania własnej drogi, gdy w swoim oficjalnym wydawnictwie („Roczniku korporacyjnym 1828 — 1928”) mówią

o problemie przejścia z roli „biernej” do „czynnej” w życiu, zwłaszcza zaś, gdy określają stosunek ruchu do sfery t. zw. politycznej życia Narodu i Państwa. Trudność polega na pogodzeniu czynnej społecznej roli korporacji z niebezpieczeństwem popadnięcia w działalność partyjną, nie tylko rozmiągającą się całkowicie z zadaniami korporacji, lecz uniemożliwiająca wręcz jakiegokolwiek jednolite ich działanie w momentach decydujących. — Wychowawcze cele korporacji mają się z założeniami politycznych stowarzyszeń młodzieży. Te ostatnie bowiem — jak słusznie w „Roczniku” czytamy — pracy wychowawczej nie prowadzą. Ich jedynym zadaniem jest wcielanie pewnych celów określonych wyraźnie programem politycznym i dlatego zbliżonym do działania partyjnego. Dla korporantów natomiast spory i właśnie partyjne istnieć nie powinny. Ich celem — jak słusznie powiada jedna z deklaracji ideowych — jest: stać się ogniskiem kultury dla polskiej myśli państwowej. Tak zaś cel główny przeciwstawiać się musi wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interes Państwa i Narodu stawiają interesy osobiste, partyjne lub klasowe.

Ale to jest trudna. Łatwo każde górne wskazanie wypowiedzieć, trudniej je w życie wcielić. Tem trudniej, gdy w pewnych warunkach, masa młodzieży zorganizowana w korporacjach, płonąca najszlachetniejszymi, najbardziej czystymi uczuciami „kultury dla polskiej myśli państwowej” najzupełniej nieświadomie użyta być może jako narzędzie do partyjnych przetargów. Stąd też — jak czytamy w

„Roczniku” — płynie ów „pogląd na korporacje, jaki tak często daje się zauważyć, gdy są one utożsamiane z pewnymi istniejącymi już politycznymi stowarzyszeniami lub gdy usiłuje się wykorzystywać korporacje dla pewnych celów polityczno - taktycznych”. Życie musi dowieść, że ten pogląd jest mylnym.

Przedewszystkiem jednak odrodzony ruch korporacyjny musi się głęboko przyrzeć w zwierciadle, swojej pięknej przeszłości i tradycji i w nich szukać źródeł swojej nowej mocy, w nich znaleźć klucz do tajemnicy, która sprawiała, że pierwsze korporacje były ruchem żywym, organizującym młodą wyobraźnię i myśl. Żywymi i twórczymi były pierwsze korporacje, bo były ruchem bojowym, rewolucyjnym w dziedzinie myśli, bo były ruchem nowoczesnym, współczesnym w swojej epoce. Bo nie wlokły się w ogonie pseudoklasyzycznego — snu generis — światopoglądu ośmnaścieczonego, ale były awangardą nowej kultury, nowej moralności, nowych idei.

I odrodzony w niepodległej Polsce ruch korporacyjny stanie się polegać, jeśli dla młodzieży odrodzonego Państwa stanie się tem, czem dla młodzieży w świątach ubiegłego stulecia stała się „Lechici” czy „Polonia”: zarzewiem nowych idei, nowej myśli, kultury i moralności na gruzach rozpadającego się starego ustroju liberalnego.

Oby zjazd, obradujący dziś w murach listopadowego Lwowa, przyczynił się skutecznie do pogłębienia świadomości tej misji korporacji wśród młodego pokolenia państwowego.

## Otwarcie VIII-ego Zjazdu Polskich Korporacji Akad.

Zjazd Z. P. K. A. rozpoczął się nabożeństwem, które o godzinie 9 rano w Bazylice Archikatedralnej odprawił ks. dr. Adam Gerstman. Po Mszy św. rektor wygłosił piękne przemówienie, poczem poświęcił sztandar korporacji Obotrytia i Cresovia Leopoliensis. Po uroczystym wzbijaniu gwóźdź przez przedstawicieli władz i społeczeństwa, udano się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie prezydent Z. P. K. A. złożył wieńce w kaplicy Orląt Lwowskich.

O godzinie 12-tej w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu. Pierwszy zabrał głos prezes Związku Polskich Korporacji Akademickich p. Jerzy Czerwiński, który dziękując gromu profesorowskiemu na ręce prorektora ks. dr. Gerstmana za udział w uroczystości, podkreślił, że zwraca się do nich jako do kierowników duchowych korporacji.

W zastępstwie chorego rektora Pinińskiego przywitał Zjazd I. M. prorektor ks. dr. Gerstman który powiedział, że Senat U. J. K., udzielając auli swojej na Zjazd Z. P. K. A. M. wierzy, że korporacje szczerze swe hasła, wypisane na swych sztandarach, wprowadzają i wprowadzą w czyn.

Dalej przemówił rektor Uniwersytetu warszawskiego J. M. dr. Prychocki, który zakończył swoje przemówienie słowami: „jeśli chodzi o polskość, Lwów jest naprawdę sercem

Polski”.

Dalej przemawiał rektor Moraczewski, filister honorowy korporacji „Lutyko-Veneda”, dalej prof. Grabski, fil. hon. korporacji Cresovia, który mówił o dwu cywilizacjach, wschodniej i zachodniej.

Następnie przemawiał p. Karpiński, prezes Lwowskiego Komitetu Akademickiego, p. Świrski imieniem Związku Hallerczyków, p. Bogdanowicz im. Młodzieży Wszehpolskiej i p. Belecki prezes Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego.

Przykre zrobiło wrażenie, że prezes Zjazdu p. Czerwiński w ostatniej chwili zmieniając program, przeniósł referat p. Medyńskiego p. t.: „Warunki rozwoju idei korporacyjnej w chwili obecnej”, na popołudniowe zebranie zemię knięte, bo to sprawa interesująca szerszy ogół społeczeństwa, będącego na uroczystym otwarciu.

Uroczystość otwarcia Zjazdu raczyli zaszczyścić swą obecnością, prócz wymienionych, między innymi: gen. Popowicz, prezydent Czerwiński, prof. Bruchnalski (fil. K. Leopolia), Czekanowski (fil. K. Leopolia), Ciesielski (fil. K. Znicze), Ernst (fil. K. Zagończyk), Bandt (fil. K. Lutyko-Venedia), Cieszyński, Starzyński, Smogorzewski i w. in.

W południe odbył się wspólny obiad na Technice, popołudniu toczyły się obrady plenarne.

## Wiadomości bieżące.

**8**  
Grudnia  
1928

**Sobota**  
Niep. Poc.  
IMDG Leokadii  
Wschód słońca 7:17  
Zachód 15:47

**TEATR WIELKI.**

Sobota 8 grudnia o godz. 3.30 „Noc św. Mikołaja”, przedstawienie dla dzieci i młodzieży.  
Sobota 8 grudnia o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny”.  
Niedziela 9 grudnia o godz. 3.30 „Moralność pani Dulskiej”.

Niedziela 9 grudnia o godz. 7.30 „Księżniczka Czardasza”.  
Poniedziałek 10 grudnia o godz. 7.30 w „Klejnoty Madonny”.  
Wtorek 11 grudnia o godz. 7.30 „Moralność pani Dulskiej”, 50 proc. zniżki.

**TEATR MAŁY.**

Sobota 8 grudnia godz. 4 popoł. „Pan Minister na Inspekcji”, wyst. Lucyny Messal. Ceny zmniejszone.  
Sobota 8 grudnia godz. 7.30 wiecz. „Pan Minister na Inspekcji”, wyst. L. Messal.

**KINOTEATRY.**

Apollo: Burza z Johnem Barrymore.  
Casino: „Janusz jako niepotrzebny człowiek”.

Colosseum: „Skrzydła”.  
Chimera: „Cyrk Wolfsona”.  
Fatamorgana: „Awanturka” z Lilj Damią.  
Kopernik: „Skrzydła”.  
Lew: „Kobieta na torturach”.  
Marysienka: „Skrzydła”.  
Palace: „Tajemnica starego rodu”.

**WYKWIPTNA BIELIZNA**  
Piłsudskiego 2. II. p. 12342.

— **MILA NIESPÓDZIANKA.** Znana zaszczycie firma M. Beyer i Ska we Lwowie przy ul. Legionów 1. i, odtąd zwała w dniu św. Mikołaja centrum naszego miasta prawdziwie atrakcyjnym świetlanym widowiskiem.

Otr zrzucano po trzech miesiącach rekonstruowania wnętrza i wystaw lokalu, parkany i zająłszy niewidziane dotychczas we Lwowie okna wystawowe, wywołując podziw i najwyższe słowa uznania wśród tłumnie oblegającej ten wsłonięty narożnik publiczności.

— Jak się dowiadujemy projektował i wykonał całą przebudowę na sposób zępehde zachodnio-europejski z łami wyłączonej miejscowości inż. arch. Zygmunt Sperber. Konstrukcję żelazną i ręczne kute obramowania miedziane wykonała firma Jarosławski i Wietchy, posiadająca w osobie p. Jarosławskiego, długoletniego pracownika w Paryżu, nieocenioną siłę fachową, bezkonkurencyjną w tym zawodzie. Roboty stolarskie wysiaw i wnętrza lokalu wykonała firma Świrski Tadeusz i Syn, urządzenie i go pięta firma E. Brück, instalacje elektryczne firma inż. Tadeusz Balko, roboty szklarskie firma O. Schäfer, żaluzje żelazne firma N. Bielicki, okna wystawowe dostarczyła firma J. Friedlander.

Z naszej strony życzymy tej od 40 lat funkcjonującej firmie w naszym mieście w zakresie bielizniarstwa, pończoch i trykotażu dalszego i jeszcze większego rozwoju zgodnie z tym młodzieńczym rozmachem, z jakim przekształciła swą szatę zewnętrzną ku radości szerokiej kół swej klienteli.

— **Teatr Wielki.** Dziś popołudniu, o godz. 3.30 daje Teatr Wielki przepiękną sztukę fantastyczną „Noc św. Mikołaja”, jako przedstawienie popularne dla wszystkich bez wyjątku po cenach najniższych. Czaruje to widowisko, wystawione jedynie z okazji św. Mikołaja, po jutrzejszym przedstawieniu zjedzie zupełnie z repertuaru.

— **„Klejnoty Madonny”,** głośna opera H. Wollfa-Ferrari'ego, odniósłszy na przedstawieniu premierowym świetny sukces artystyczny, czego dowodem są liczne głosy prasy, wyrażające słowa najwyższego uznania dla realizacji tego niepospolitego utworu muzycznego, ukaże się dziś po raz drugi. Ogromne bogactwo melodii, przepiękne obrazy z życia ludu neapolitańskiego, serenady, baskarole, niezwykle pomysłowe balety związane z akcją sceniczną, a ponad tem wszystkim dominująca, świetna reżyserja i inscenizacja Aleksandra Ullachanowa, wytrawne, pełne trudu przygotowanie muzyczne kapelmistrza Józefa Lehlera, oraz doskonała gra artystów z pp. Platówną, Bedewiczem i Płońskim na czele, zapewniają stałe powodzenie tej operze, którą śmiało można nazwać „Klejnotem” naszego repertuaru muzycznego.

— **Ze sceny „Gwiazdy”.** W niedzielę, tj. na 9 bm. odegra zgrany zespół sceny „Gwiazdy” świetną komedię w 3 aktach Zygmunta Nowakowskiego, dyrektora teatru miejskiego im. J. Stowackiego w Krakowie pod tyt. „Wędrowny Pułar”. Reżyseruje p. K. Poleski. — W antrakcie przy grzywie będzie doskonała orkiestra pod batutą p. prof. Kaz. Abratowskiego. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej 7. — **Bilety** wcześniej do nabycia w kufierni p. Franciszka Piłotaja, ul. Łyczakowska 11.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Bratnia Pomoc”** Studentów Uniw. J. K. odbędzie się we czwartek dnia 13 bm o godz. 19 w sali XIV. starego Uniwersytetu.

— **Koło Misyjne Akademickie Sod. Mar. U. J. K.** urządza akademje misyjne w niedzielę 9 bm o godz. 12 w południe w auli Uniwersytetu J. K. (ul. Marszałkowska). Program akademji: 1) „Tu es Petrus” — wykona Chór Seminarjum Duchownego; 2) przemówienie J. K. arcybiskupa Teodorowicza; 3) referat ks. dr. Henryka Cichowskiego — „Działalność misjonarska Kościoła przez wieki”; 4) Michałina Kłodziejska — „Misja a młodzież akademicka”; 5) „Laudate Dominum...” — wykona Chór Seminarjum Duchownego. Wykłady z zakresu historii misyj odbędą się od 10—15 grudnia w sali Kopernika (nowy gmach uniwersytecki) o godz. 7 wieczór.

— **„Polityka narodowa a nacjonalistyczna”.** Staraniem ZPMD, wyższych uczelni Lwowa odbędzie się we wtorek 11 bm o godz. 7 wiecz. w sali sesyjnej „Wieków Nowego” przy ul. Sokola II p., odczyt JWP. sen prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego pt. „Polityka narodowa a nacjonalistyczna”. Po odczyt dyskusja. Wstęp ściśle za zaproszeniami imiennymi, które wydawać się będzie codziennie od godz. 6—8 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Lindego 10, parter na lewo.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa bieżąca dzięki swym wysokim walorom artystycznym zyskała wielkie uznanie zarówno ze strony publiczności — czego dowodem niezwykła frekwencja — jak i ze strony krytyki. Szczególne zainteresowanie wzbudziły dzieła p. Wygrzywalskiego Kazimierza, który po raz pierwszy dał się poznać szerszym kołom jako twórca poważny i dojrzały. Obok niego wystawiają Gales, Grott, Janowski, Lam, Osecki i p. Olzbertowa, czarująca wszystkich subtelną melodią swych dzieł. Wystawa niniejsza potrwa jeszcze do 13 bm. Kto więc jej nie zwiedził, niech skorzysta z dwu dni świąt, by zaznać wzniesień prawdziwie głębokich.

— Najpraktyczniejsze podarki własnej wytwórni bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, oraz trykotaży i pończoch zakupić można w znanej firmie B.-cl Starzewskich — Halicka 16 12458

— Wykwintna garderoba męska do miary. Firma WITTELS — Rutowskiego 7. Kredyt 10-miesięczny. 12513

□=□

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: S. Gerusz z Delatyna, Erwin Krüpe z Kassel, Jerzy Koziół z Drohobycza, Zofia Exner z Sanoka, J. Hausman z Drohobycza, Alfred Frühling z Borysławia, Józef Horoch z Owoźdca, Zdzisław Szaszkie wicz z Woronowa, George Draganescu z Czerniowiec, Bela Grosz z Wiednia, Antoni Wiekerek z Niska, Tytus Maier z Oberkirchen, Karł Taylor z Warszawy, Michał Polaski z Krakowa, Wacław Pszczarski z Warszawy, Adam Glinzburg z Warszawy, Bohdan Rożycki z Bydgoszczy, Stanisław Kleniewski z Puław, Stefan Pruski z Wyblina, Marcin Bogusz z Bydgoszczy, Zygrnat Ławrynowicz z Wilna, Mirosław Hoibauer z Lublany, Wilhelm Grossman z Jedlicz, Antoni Spierler z Prażi.

□=□

— Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZAŁA — Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem Apollo, poleca: kołdry 18 zł., materace 30 zł., przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 12034

□=□

**Na gwiazdkę** *Delika* jest obuwie najpraktyczniejszym podarkiem. Dzisiejszy anons przynosi nadzwyczajne korzyści. 12588k

□=□

— Rekonstrukcja sali Rady m. Jak wiadomo wskutek wygięcia się starych stropów sali obrad Rady m. zarządzono wybudowanie nowych stropów żel.-betonowych kosztem przeszło 50.000 zł. Plany wykonał arch. Rawski, stropy zaś według wszelkich wymogów techniki wybudowała firma Rudolfa Martuli. Nowy strop o dekoracji kasetonowej przedstawia się okazale, zmieniając korzystnie cały wygląd sali. Galerje opatrzone nowymi żelaznymi balustradami. Ze względów konserwatorskich pozostawiono dawne filary, podpierające galerje, aczkolwiek nie przedstawiają one żadnej wartości. Obecnie po sztucznym osuszeniu sali będzie ona przemalowana w tonie białym ze złoceniami. Co do dekoracji sali nie zapadła pod tym względem żadna decyzja. Komisja techniczna wydelegowała specjalną podkomisję z prof. Minkiewiczem na czele, która ostatecznie zdecydowała, gdzie mają być rozmieszczone portrety b. prezydentów i czy obraz „Polonii” należy nadal umieścić w sali obrad, czy też znaleźć dla tego arcydzieła inne pomieszczenie. Stare kandelabry kryształowe zostały zupełnie odnowione. Odnowiona sala obrad zostanie oddana do użytku prawdopodobnie z Nowym Rokiem.

— Dalsza rekonstrukcja ratusza. Ze względów sanitarnych oraz celem utrzymania czystości w korytarzach ratusza postanowiono usunąć dotychczasowe stare podłogi i zastąpić je płytkami kamionkowymi, podobnie, jak uczyniono to na I. p. W tych dniach rozpocznie się układanie płytek na parterze, gdzie ruch jest bardzo duży. Co do korytarzy II. i III. p. to istnieje projekt wyłożenia ich płytkami dębowymi.

— W sprawie przemianowania b. urzędników wojskowych. Dowództwo O. K. VI. we Lwowie donosi: W myśl rozporządzenia Pana Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Pers. L. 28174/B. P. III. 1923 celem ostatecznego uregulowania spraw, związanych z przemianowaniem b. urzędników wojskowych na oficerów rezerwy wzgl. chor. rezerwy, winni wszyscy b. urzędnicy wojskowi (nie-

**P. T. Prenumeratorów**  
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go grudnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 80 gr.**

**Kinoteatry „Kopernik-Marysieńka-Co.osseum”** wyświetlają dziś najpotężne arcydzieło wojenne, epos bohaterstwa, miłości i zwycięstwa **„SKRZYDŁA”** Koczątek we wszystkich trzech kinach o godzinie 3 ciej po południu.  
Ceny miejsc nie podwyższone.

przemianowani), chcący korzystać z przemianowania na ofic. rez. wzgl. chor. rez., przedłożyć swoje dokumenty personalne Powiatowym Komendom Uzupełnień (we Lwowie PKU Lwów—mia sto) do dnia 26 grudnia 1928 r. Rozporządzenie powyższe odnosi się tak do zarejestrowanych już b. urz. wojsk., jakoteż i nie zarejestrowanych. Podania złożone po terminie nie będą rozpatrywane, a wszystkich b. urz. wojsk., którzy nie zastosują się do powyższego ogłoszenia, winne odnośnie PKU skreślić z ewidencji b. urz. wojsk. i prowadzić w ewidencji szeregowych.

— Dzierżawa Lewandówki. Na komisji dóbr miejskich odbytej pod przewodnictwem p. Pammera, uchwalono wydzierżawić folwark miejski na Lewandówce o obszarze około 150 morgów pp. Waczków i Lisowi na lat 6.

— Wydawnictwo Gutenberga przystąpiło do wydawania Wielkiej Powszechnej Encyklopedii największego dzieła w swoim rodzaju jakie kiedykolwiek ukazało się w Polsce z objętością treścią 4 milionów słów i 10 tysięcy różnych ilustracji.

Encyklopedia stanowi niezbędna potrzebę każdego kulturalnego człowieka i powinna się ona znajdować w każdym domu. Encyklopedia informuje wszystkich o wszystkim i można się z niej nauczyć więcej, niż z każdej innej książki.

Do dzisiaj mogli sobie na takie dzieło pozwolić tylko bogacze, ale warunki Wydawnictwa Gutenberga, — znane w całej Europie umożliwiając każdemu stać się właścicielem Encyklopedji 12370

We własnym interesie musi każdy przeczytać ogłoszenie, zamieszczone w dzisiejszym numerze tego pisma.

□=□

— Zawalenie się ścianki w pawilonie „Targów Wschodnich”. — W dniu wczorajszym przed południem na p. „Targów Wschodnich” w pawilonie dziewiętnym zawalała się ścianka pruska i pokaleczyła na całym ciele zajętego naprawa murarza Stanisława Lausa, zamieszkałego w Kościejowie, w powiecie lwowskim. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego. Drugi murarz, Stanisław Raba uległ lekkiemu potłuczeniu a opatrzonego przez lekarza dyżurnego Pogotowia pozostawiony został opiece domowej.

— Włamania mieszkanłowe Edwarda Selgmann zamieszkała przy ulicy Mikołajki 19, zawiadomiła policję iż w godzinach wieczornych dnia wczorajszego jakiś złodziej po oderwaniu kłódki włamał się do jej mieszkania i skradł garderobę oraz srebrne nakrycie stołowe — wartości 2.700 zł.

## Zycie Wołynia.

### LUCK

Wołyński Zjazd Oświatowy Polskiej Macierzy Szkolnej. W dniach 8 i 9-go b. m. z inicjatywy Okręgowego Zarządu P. M. Sz. odbędzie się w Lucku wielki zjazd oświatowy. Na program zjazdu złożą się: uroczyste nabożeństwo w miejscowej Katedrze, poświęcenie nowego 2 piętrowego gmachu luckiej Macierzy, oraz obrady plenarne i komisyjne. W czasie zjazdu zostaną wygłoszone 2 referaty a mianowicie: „O zadaniach oświatowych Polskiej Macierzy Szkolnej w chwili obecnej” i „O współpracy instytucji oświatowych z władzami państwowymi i samorządowymi. Referentami będą pp. dyrektor Polskiej M. Sz. Stempler i znany działacz oświatowy ziemianin z pow. włodzimierskiego T. Krzyżanowski.

Na omawiany zjazd zapowiedzieli swoje przybycie delegaci Ministerjum Oświaty, członkowie Głównego Zarządu P. M. Sz. oraz szereg wybitnych oświatowców ze wszystkich stron kraju.

Pierwszy zjazd oświatowy na Wołyniu budzi powszechne zainteresowa-

nie, tembardziej, że organizuje go P. M. Sz., która ma za sobą piękną przeszłość w podtrzymywaniu i szerzeniu polskości na Wołyniu w czasach zaborczych, gdzie polskości była przesładowana. W wolnym Państwie działalność tej organizacji oświatowej zaczyna coraz to szersze kręgi ku pożytkowi państwowości polskiej na kresach.

Konsekracja J. E. Biskupa Walczykiewicza sufragana diecezji luckiej. W dniu 25 ub. m. w luckiej katedrze odbyła się konsekracja JE. ks. biskupa sufragana dr. Stefana Walczykiewicza. Konsekracje dokonał JE. ks. biskup diecezji luckiej Szelażek. W uroczystości wzięli udział: JE. ks. arcybiskup Mańkowski z Włodzimierza, JE. ks. biskup płocki Nowowiejski — członkowie kapituły luckiej i otyckiej, przedstawiciele władz, społeczeństwa, liczni goście księża i świeccy z Małopolski i kongresówki oraz tłumy wiernych.

Po konsekracji JE. ks. biskup Walczykiewicz przyjmował w pałacu biskupim życzenia składane mu przez

Duchowieństwo, reprezentantów władz oraz delegatów organizacji i towarzystw polskich.

Wieczór w salach seminarjum duchownego, odbył się z racji uroczystości wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, które rozpozeli JE. ks. biskup Szelażek i wojewoda wołyński p. H. Józewski. Na każde przemówienie odpowiedział ks. biskup Walczykiewicz.

Uroczystości konsekracyjne pierwszej od 100 lat w diecezji wołyńskiej wywarły na wiernych podniosłe i nie zatarte wrażenie.

JE. ks. biskup dr. Stefan Walczykiewicz urodził się w Gostyninie w 1862 r. Szkołę powszechną i średnią ukończył w wymienionym mieście. W r. 1904 wstępuje do seminarjum duchownego w Płocku. W cztery lat później t. i. w r. 1908 seminarjum wysłał ks. Walczykiewicza na dalsze studia do Rzymu, gdzie w bazylice św. Jana na Lateranie w Wielką Sobotę 1912 r. otrzymuje święcenia kapłańskie. Złożywszy podwójny doktorat w Rzymie a to z filozofii i teologii wraca ks. Walczykiewicz w r. 1913 do kraju. Wnet otrzymuje stanowisko profesora w seminarjum duchownym w Płocku a w r. 1918 zostaje wicerektorem tego seminarjum.

W latach 1921, 22 i 23 ks. prof. Walczykiewicz oddaje się całkowicie pracy katolicko-społecznej. W tymże okresie organizuje trzy duże zjazdy katolickie a mianowicie dwa w Płocku, trzeci zaś w Miawie. Nadto bierze żywy udział w pracach oświatowych i pedagogicznych.

W r. 1926 ks. kanonik Walczykiewicz bierze udział w kongresie encyklopedycznym w Chicago w czasie którego wygłasza odczyt o t.: „Encharystia a życie duchowe człowieka”. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ks. Walczykiewicz zapoznał się gruntownie z metodami tamtejszych katolickich zakładów naukowych.

W sierpniu b. r. Stolica Apostolska mianuje ks. kanonika Walczykiewicza kapłanem, sufraganiem diecezji luckiej.

### NAPAD RABUNKOWY NA AGENCJĘ POCZTOWĄ.

Zbaraż. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym wieczorem nieznanymi osobami napadł na agencję pocztową w Dobrowodach w powiecie tutejszym starszyrowski agencję pocztową. Stefanie Korzeniewiczowa i jej mąż Leon pod groźbą śmierci zmusili ich do otwarcia kasy, z której zabrał 590 zł. i 19 gr. Na miejsce zaliczka wyjechał pow. kom. P. P. wraz z wywiadowcą celem przeprowadzenia dochodzeń.

### PARCELACJA GRUNTÓW CERKIEWNYCH.

Zbaraż. (Tel. wł.). W powiecie zbarskim rozpoczęła się parcelacja gruntów cerkiewnych. I tak w Hnilcach rozparcelowano 7 morgów pola, w Koszlakach 7 hektarów, w Klebanówce 10 morgów pola. We wszystkich wypadkach grunta z parcelacji nabyli Rusini.

### POŻAR ZAGRODY OSADNIKA W RYBAKOWIE.

Złoczów. (Tel. wł.). Nieznany sprawca podpalił zabudowania gospodarskie Jakóba Stolarza, osadnika w Rybakowie w powiecie tutejszym. Spłonęła doszczętnie zagroda wraz ze stajnią i zbożem. Ogólna szkoda wynosi 1800 zł. i była ubezpieczona w PZUW. — Podpalacza przetrzymano i przystawiono do tutejszego sądu.

## ALEKSANDER RADECKI

emer. Radca szkolny

zasnął w Panu po krótkich cierpieniach dnia 5 grudnia 1928, przetrzywszy 79 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 8 grudnia 1928 o godzinie 12-ej w południe, z domu żałoby przy ul. Łęczyńskiej 27, na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają

12-80

Rodzina i Bratankowie.

*Kopiera, przemysł rodzinny  
A dass pracę bezrobotnym.*

## Sztuka i ekran.

Kino „Apollo“: „Burza“. Wytw.: „United Artist“. Reż. Turzanski i Taylor. W rol. gł.: Camilla Horn i John Barrymore.

Z pośród filmów, malujących Rosję i rewolucję rosyjską, film ten należy do najbardziej udatnych. Składa się na to wiele czynników. A więc reżyseria, spoczywająca początkowo w rękach Turzańskiego, a następnie Taylora. Nie wiem w jakim porządku nakręcili oni poszczególne sceny, ale faktem jest, że pierwsza część filmu, rozgrywająca się przed rewolucją jest dużo lepsza od drugiej części, która nie miała w sobie tej żywiołowej grozy, co np. „Burlak z nad Wołgi“, a zakończenie zbyt nagłe i niespodziewane. Również nie jest wolna w drugiej części od pewnych niedotrzałych prawie sympatyj bolszewickich, ale całość wypadła efektownie i zajmująco. Sam bohater (chłop rosyjski, który nie może zostać oficerem i z miłości do księżniczki staje się wrogiem bolszewizmu) nie jest zbyt ciekawy, ale skoro gra go John Barrymore, postać jego nabiera barw żywych i ludzkich; znakomicie odtworzył zmagania więźnia z dręczącymi go widziadłami. Posagowa piękność Camilla Horn jest doskonałym tłem dla przeżyć miłosnych bohatera, jakkolwiek jej piękność jest raczej ideałem typu „Gretchen“, niż dumnej księżniczki rosyjskiej. Dobrym jest de Fast jako tajemniczy włóczęga i apostoł; mniej zadawała w drugiej części, jako bezlitosny czekista. Wreszcie Wolheim dał dobry typ żołnierski.

Kinoteatry: „Kopernik“, „Marysieńka“ i „Colosseum“: „Skrzydła“ („Wings“). Wytw.: „Paramount“. Reż.: W. Wellman. W rol. gł.: Clara Bow, R. Arlen i Ch. Rogers.

„Skrzydła“ — to przepyszna epopea zmagania powietrza, pełna silnych akcentów hymn na cześć bohaterów przestworza, a zarazem skondensowany ekstrakt mocnych wrażeń kinowych o nieprzeciętnych zaletach artystycznych. Tak bezpośrednio obserwowanych walk nie pokazano nam dotąd w żadnym filmie. Jest on żywym świadectwem i pomnikiem wdzięczności, bez ponurych akcentów humanitaryzmu i frazesów pacyfistycznych, pokazuje wojnę taką, jaką ona jest; prowadzi widza bezpiecznie w samo centrum walki i mówi: „patrz!“ A do oglądania jest dużo, i to nowych rzeczy. Reżyser uniknął szczęśliwie reminiscencji z litych filmów wojennych i dał rzecz tak pod względem treści jak i wzrokowym nawskróś oryginalną.

Rola artystów jest tu niewielka; zadaniem artystów Rogersa i Arlena było jedynie wnieść na ekran powiew zwycięskiej młodości „W nad poziomy wylata“, jakkolwiek w końcowej scenie silnie dowiedli, że nie obce im są i silniejsze akcenty dramatyczne. Klara Bow przeobraziła się z sympatycznej szczyptki w artystkę inteligentną, oszczędnie szafującą środkami ekspresji. Pewne zastrzeżenia budzą tylko zupełnie zbyt czyste sceny Alban w Paryżu.

W kinie „Colosseum (dawny Teatr Nowości) użyto do ilustracji oprócz zwykłego zespołu muzycznego także nowo wynalezionych aparatów dźwiękowych, następujących (dość nieudatnie) turkot aeroplanu, karabinu maszynowego, gwar bitwy etc. O wartości tych aparatów zadecydowała sama publiczność, śmiejąc się dyskretnie z usiłowań onomatopijnych mechanizmu. Stąd wniosek, że albo te aparaty są jeszcze nie bardzo doskonałe, albo też że dobra ilustracja jest lepsza od wszelkich wynalazków.

St. II.

### Podziękowanie.

JW Panu Dr. Albinowi Garbieniowi, Asystentowi Kliniki ginekologicznej prof. Sotowia, za umiętne i szczęśliwe przeprowadzenie operacji oraz niezmiernie troskliwą opiekę w czasie mojej rekonwalescencji w tymże Zakładzie, składam serdeczne „Bóg zapłać“  
Paulina Gnappowa.

## Sport.

### Z LWOWSKIEGO OKR. ZWIĄZKU HOKEJU NA ŁODZIE.

Okr. Zw. Hokeja na lodzie we Lwowie przypomina wszystkim klubom miejscowym, należącym do PZHL, o konieczności płacenia wkładek do Polskiego i Okręgowego Związku. Wysokość wkładki dla klubów A-klasowych wynosi 30 złotych do PZHL, i 5 złotych do LOZHL, zaś dla klubów B-klasowych 15 i 5 złotych. Termin wpłacenia wkładek na sezon bieżący upływa w dniu 10 grudnia br. Wkłady należy wpłacać na ręce skarbnika dr. Petera M., względnie w sekretariacie związku w lokalu LTL przy ul. Pelczyńskiej 57, w godzinach od 18 do 20.

Nowo powstałe drużyny hokejowe mogą zgłaszać w sekretariacie swoje przysięgi do PZHL, przyczym zostaną one za szeregowane do klasy B w sezonie bieżącym. Karty zgłoszeń dla graczy są w cenie 1 zł. za sztukę do nabycia w sekretariacie Związku.

Zarząd PZHL, nałożył na okręgowe związki i kluby obowiązek poczynienia natychmiast odpowiednich przygotowań, które mają umożliwić rozegranie mistrzostw okręgowych z pierwszym okresem ślizgawkowym. Tylko stwierdzonej brak conajmniej siedmiu dni ślizgawkowych przed terminem 27 grudnia br., mógłby usprawiedliwić nieukończenie mistrzostw okręgowych. W razie nieodbycia na czas mistrzostw okręgowych mimo odpowiedniego stanu lodu, odnośny okręg zostanie usunięty od udziału w rozgrywkach o mistrzostwo Polski na sezon 1928-29.

Program sportowy PZHL, projektowany na sezon zimowy 1928-29 przewiduje do dnia 16 grudnia 1928 gry treningowe w okręgach. Od 17 do 26 grudnia 1928 rozgrywkami o mistrzostwo okręgowe. Od 28 grudnia do 1 stycznia 1929 mistrzostwa Polski w Krynicy z udziałem sześciu drużyn. Od 2 do 6 stycznia 1929 zawody międzynarodowe o mistrzostwo Krynicy z udziałem dwóch drużyn zagranicznych i czterech krajowych. Od 12 do 18 stycznia 1929 udział w pierwszych szwajcarskich igrzyskach zimowych w Davos. Od 20 do 26 stycznia 1929 udział w zawodach w Wiedniu i ewent. w innych miastach Austrii. Od 28 stycznia do 3 lutego 1929 udział drużyny reprezentacyjnej w mistrzostwach Europy w Budapeszcie 5 lutego 1929 wzięcia drużyny fińskiej we Lwowie. Dnia 8 lutego 1929 wzięcia drużyny fińskiej w Warszawie. Od 15 do 17 lutego 1929 zawody reprezentacji miast względnie okręgowe w Zakopanem (cztery drużyny kombinowane). Dnia 2 lub 23 marca 1929 spotkanie mistrza Polski z drużyną angielskiego ZHL, w Londynie, w drodze powrotnej ewent. zawody w Berlinie.

Ponadto Lwowski Okr. Zw. przewiduje w połowie stycznia 1929 turniej hokejowy o nagrodę wędrowną LKS. Lechia, oraz wyjazd reprezentacji Lwowa, względnie jednej drużyny lwowskiej najprawdopodobniej do Wrocławia w terminie około 20 stycznia 1929.

Jednocześnie zawiadamia się wszystkie kluby miejscowe, że wszelką korespondencję w sprawach hokejowych do PZHL, należy kierować przez Okręgowy Związek, dokąd też można się zwracać w godzinach urzędowych tak osobiście, jak i pisemnie po wszelkie wyjaśnienia.

### LWOWSKIE TOW. ŁYŹWIARSKIE.

Program Lw. Tow. Łyżw na nadchodzący sezon zimowy w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: Po pierwszych dnach mroźniejszych nastąpi otwarcie toru ślizgawkowego, poczem dla przygotowania drużyn hokejowych zostaną rozegrane zawody treningowe. Następnie w miarę możliwości zostaną rozegrane spotkania drużyn A-klasowych o mistrzostwo okręgu, które winne być ukończone do świąt Bożego Narodzenia. Ponadto Polski Związek Łyżwiarski polecił Towarzystwu przeprowadzenie zawodów łyżwiarskich w jeździe figurowej o mistrzostwo okręgowe, zawody w jeździe szybkiej na 500, 1500, 5000 i 10000 m, oraz zawody w jeździe parami (pań i panów). Termin tych zawodów przypada na dzień 19 i 20 stycznia 1929.

Również poruczono LTL, zorganizowanie zawodów łyżwiarskich w jeździe figurowej o mistrzostwo Polski na rok 1928-29, jakoteż zawody w jeździe parami (pań i panów) o mistrzostwo Polski. Termin zawodów przypada na dzień 2 i 3 lutego 1929, względnie 9 i 10 II 1929. Zawody w jeździe szybkiej o mistrzostwo Polski odbędą się w Warszawie na specjalnie urządzonym torze Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, gdzie długość bieżni będzie wynosiła 400 m.

Zarząd LTL, projektuje urządzenie kilku zabaw kostiumowych na lodzie w okresie karnawałowym. Codziennie koncerty muzyki wojskowej przy znacznie zredukowanych cenach wstępu ścigają niewątpliwie wielkie rzesze miłośników sportu łyżwiarskiego na tor najlepiej we Lwowie urządzony.

Jednocześnie przypomina się PT. Publiczności, że przed sprzedaż kart sezonowych już się rozpoczęła w Sekretariacie LTL, przy ul. Pelczyńskiej 57, w godzinach od 17.30 do 19.30, a w dniu świątecznym od 11 do 13. W interesie samej PT. Publiczności ści leży wcześniejsze zaopatrzenie się w karty sezonowe, ze względu na większy natłok i niepotrzebną stratę czasu w pierwszych dniach ślizgawkowych.

## Kronika tarnopolska.

**Zakończenie kursu dla analfabetów 54 pp. kres.** Onegdaj odbyło się uroczyste zakończenie kursów dla analfabetów pułku, połączone z rozdaniem świadectw, nagród i pamiątek, ofiarowanych przez tarnopolskie Koło TSL. Kursy ukończyło z wynikiem pomyślnym 152 szeregowych analfabetów. Liczba ta świadczy wymownie o intensywności pracy TSL i korzyściach, jakie dzięki niej osiąga 54 pp. Głęboka wdzięczność żywią żołnierze dla tu-tejszego Koła TSL, oraz dla grona nauczycielskiego.

**Zmiana lokalu.** Biura Powiatowej Organizacji Narodowej, redakcji i administracji „Głosu Polskiego“ oraz Ludowego Banku Spółdzielczego przeniesione zostały z domu Wydziału powiatowego przy ul. Kościuszki 3 do domu p. Marjana Boreckiego przy ul. 3-go Maja l. 6. II. p.

**Biuro sekretariatu** Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem dla województwa tarnopolskiego mieści się w Tarnopolu przy ulicy Mickiewicza 41, II. p. Interesentów przyjmuje się w godzinach: 9—14 w dnie powszednie, 10—11 w niedziele i święta.

**Obywatele żołnierzowi.** Szlachetną i patriotyczną instytucję powołali obywatele Tarnopola do życia dnia 28 listopada 1928 r. Pod przewodnictwem p. wojewodziny Zofii Kwaśniewskiej zawiązało się tegoż dnia Towarzystwo Opieki nad żołnierzem garnizonu Tarnopol. Dla pracy tej zamierzona jest budowa Domu Żołnierza, który to cel wesprą niewątpliwie wszyscy ci, którym dobro państwa, bitność jego armii i los żołnierza nie jest obojętny.

**Brak budynków szkolnych.** Aktual-

na zawsze sprawę pomieszczenia szkół powszechnych porusza lokalny „Głos Polski“.

Jak wiadomo są w Tarnopolu cztery miejskie budynki szkolne, w których mieści się dziewięć szkół powszechnych, w tem dwie paralelki. Z zestawienia tego wynika, że w jednych i tych samych budynkach szkolnych musi odbywać się, i rzeczywiście odbywa się nauka przed południem i po południu. Na domiar złego budynki te nie grzeszą zbytnio urządzeniami higienicznymi. Klasy małe, źle oświetlane, przepełnione dziećmi, ławki cztero- i sześciosiedzeniowe, korytarze ciasne, brak sal rekreacyjnych, gimnastycznych i boisk należyście urządzonych itd. świadczy, że to wszystko nie może sprzyjać zdrowiu dzieci, które nabawia się, jak to wykazują badania lekarzy szkolnych, skrzywień kręgosłupa, krótkowzroczności, płaskiej klatki piersiowej, gruźlicy i innych kalectw fizycznych.

Wobec tego, że Ministerstwo WR. i OP. odmawia z reguły przyznania prawa publiczności tym szkołom prywatnym, w których nauka odbywa się popołudniem, należałoby chyba pozbawić prawa publiczności wszystkie te szkoły powszechne w Tarnopolu, w których odbywa się popołudniowa nauka.

Zdrowie dzieci droższem nam jest i ważniejszem, niż dobre chodniki czy bruk; na budowę więc szkół miejskich musi miasto koniecznie i to jak najszybciej fundusze potrzebne znaleźć.

Komisje Zdrowia przy Wydziale Wojewódzkim w Tarnopolu. Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie Ko-

misji Zdrowia, powołanej przez Wydział Wojewódzki. Przewodniczącym Komisji został mianowany Naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego, dr. Bolesław Salak. Na członków zostało powołanych 16 osób, mianowicie: 1. Zagórski, członek Wydziału Wojewódzkiego, 2. inż. Burgielski, dyrektor robót publicznych, 3. radca Athenstaedt, kierownik Opieki Społecznej, 4. dr. Feit, inspektor lekarski, 5. dr. Herscher, dyrektor szpitala powszechnego, 6. dr. Lew, naczelny lekarz garnizonu, 7. dr. Borys, lekarz szkolny, 8. dr. Lenkiewicz, dyr. gimn., 9. inż. Lipa, dyr. szkoły zawodowej, 10. dyr. Mądrycka, kierowniczka szkoły powszechnej, 11. Stanisław Oiszański, prezes Zarządu Kasy Chorych w Tarnopolu, 12. dr. Rappaport, prezes Związku lekarzy, 13. dr. Hormatij, lekarz wolno-praktykujący w Trembowli, 14. hr. Reyowa, fundatorka szpitala prywatnego w Mikulińcach, 15. Debelski z Berzowicy, przedstawiciel drobnych rolników i 16. Tolimir Legocki, kierownik w magistracie w Tarnopolu. Komisja wybrała na zastępcę przewodniczącego dr. Feitę, na sekretarza p. Legockiego, na zastępcę sekretarza dr. Borysa.

O pożytku powołania Komisji Zdrowia świadczą najlepiej rozpatrywane na jej pierwszym posiedzeniu wnioski: 1. postanowiono przeprowadzić zaopatrzenie wszystkich gmin, nie posiadających aptek, w podręczne apteczki gminne (wniosek p. Debelskiego), 2. poruszono sprawę kąpiel dla dziatwy szkolnej, niehigienicznego picia wody w szkołach, ustępów szkolnych (wniosek dyr. Lenkiewicza), 3. wszczęto sprawę opieki lekarskiej nad dziatwa szkół powszechnych (wniosek dyr. Mądryckiej).

Lustrację czytelní TSL. przeprowadził w tut. powiecie instruktor oświatowy p. Jurczek. Dnia 17 listopada br. lustrował czytelní TSL. w Pokropi-wnej. W osadzie Anielówce, gdzie jest blisko 40 rodzin polskich, na wniosek lustratora zgodzono się na założenie czytelní TSL. Dnia 18 listopada zbadał p. J. stosunki oświatowe w Dołżance. Czytelnia TSL. rozwija się dosyć pomyślnie. Następnie zwiedził Zabołki, gdzie praca rozwija się nader pomyślnie. Ludność tamtejsza korzysta chętnie z czytelní. W dniu lustracji odbyło się przedstawienie, urządzone staraniem tamtejszej młodzieży ku uczczeniu pamięci św. Stanisława Kostki, a po mowie ks. kanonika Wład-ckiego, wygłosił instruktor TSL. okolicznościowe przemówienie. Następnie udał się do Poczapiniec. Praca kulturalno-oświatowa w tamtejszej miejscowości rozwija się powoli. Czytelnia mieści się w nowo wybudowanym domu gminnym i rokuje dobre widoki. Stamtąd udał się instruktor do Dragarów. Czytelnia TSL. mieści się w nowo wybudowanym Domu Ludowym. Tu są wszystkie warunki do postawienia czytelní na wyższym poziomie. Życzeniem ludności w danych miejscowościach jest wymiana przeczytanych książek oraz częste przyjazdy prelegentów z odczytami. Analfabetów z pośród młodzieży przeważnie niema, nauczaniem starszych zajmuje się nauczycielstwo bezinteresownie.

### Z SALI SĄDOWEJ.

## Komuniści

Rozprawa przeciwko szajce komunistów zakończyła się wczoraj popoł. W myśl wenydyktu sadu przysięgłych członek szajki Stieber skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia, zaś Lamówna i Katzówna zostały uwolnione od więzy i kary.

*Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

# Radiofon.

Sobota, 8 grudnia.

Warszawa (1111). — Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 15.15. Transmisja koncertu orat. z Filharmonii warszawskiej. — 18.00. Program dla dzieci i młodzieży: „Pan Twardowski”. — 20.30. „Kryśta leśniczanka” operetka Jerzego Jarno. — 20.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (566). — 9.30. Transmisja uroczystości ku czci św. Barbary, patronki górników z Salin państwowych w Wieliczce. — 17.20. Audycja literacka. — 19.20. „Baśnie skandynawskie” wygl. Joter.

Poznań (344). — 16.00. Arje operowe. — 18.00. „Trio” — muzyka kameralna. — 19.50. „Ze świata kobiecego” — wygl. S. Swidzińska. — 22.30. — Koncert kabaretowy. — 24.00. Koncert noony firmy „Philips”.

Katowice (422). — 14.00. „Niepokalane Poczucie N. M. P. w liturgii i w sztuce. — 19.20. „Dzisiejsza Anglia” — wygl. K. Zienkiewicz.

Wilno (435). — 19.00. „Kacik dla pań” wygl. E. Bunclerowa. — 19.25. Kukułka wileńska.

Praga (348). — Transmisja koncertu symfonicznego z Teatru Narodowego. Charków (477). — 18.30. Transmisja z Opery charkowskiej.

Bratysława (300). — 19.30. „Poławia oze pereł” — opera Bizeta.

Wiedeń (517). — 20.20. „Auf Befehl der Herzogin” — operetka Granichstaedttena.

Rzym (447). — 20.45. „Cyrulik sewilski” — opera Rossini’ego.

Niedziela, 9 grudnia.

Warszawa (1111). — 12.10. Poranek muzyczny. — 15.15. Koncert symfoniczny. — 17.45. Rozrywki umysłowe. — 18.00. Muzyka lekka. — 20.00. Transmisja z Gdańska: koncert organizowany przez Bractwo Pomoc Zrzeszenia Polaków Politechniki gdańskiej. — 22.30. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

Kraków (566). — 20.30. Koncert wieczorny.

Poznań (344). — 12.00. Akademia morską. — 20.30. Czajkowskiego koncert skrzypcowy d-dur. — 21.00. Arje operowe i pieśni. — 21.30. Utwory fortepianowe. — 23.00. Muzyka lekka z winiarni „Carlton”.

Katowice (422). — 12.15. Koncert popołudniowy. — 20.00. „Starania Pol ski o rewindykację Śląska w XV. w. wygl. dr. Piórowicz.

Wilno (435). — 17.35. Audycja wesola. — 18.45. Kwadrans cytry. — 19.00. Audycja poświęcenia muzyce.

Tallin (408). — 11.30. Koncert symfoniczny.

Budapeszt (555). — 12.10. Koncert symfoniczny.

Moskwa (825). — 11.00. Koncert symfoniczny z Konserwatorium.

Charków (477). — 17.30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii.

Brukseją (508). — 14.30. Transmisja koncertu symfonicznego z Theatre Royal de la Monnaie.

Mediolan (549). — 20.30. „Poławiacza pereł” opera Bizeta.

Rzym (447). — 20.45. Koncert symfoniczny.

Wiedeń (517). — 11.00. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Keonigsbusterhausen (1250). — 19.30. „Don Juan” opera Mozarta.

Hamburg (394). — 20.00. „Der Teufelsnor” opera komyczna Scribe’go.

Langenberg (468). — 20.00. „Wesele Figara” — opera komyczna Mozarta.

Stuttgart (379). — 20.15. Koncert Filharmonii: Wieczór Mozarta.

==\*

## Tygodniowy przegląd giełdowy.

Na giełdzie lwowskiej w tygodniu ub był ruch mały. Przeważała większa rezerwa banków w dokonywaniu transakcji z powodu gromadzenia większej płynnej gotówki potrzebnej na koniec roku. W papierach lokacyjnych obroty były skromne. Z akcji bankowych kupowano chętnie Bank Polski, z przemysłowych popyt za Browarami i Chodorowem, chętnie też kupowano Gazolinę z powodu nowego prawa poboru.

W Gazach wschodnich ruch słabszy. Licznych transakcji dokonano dolarówką, która podlega b silnym wahanom kursowym i ostatnio spada w cenie do zł. 98.50, a proc. pożyczka inwestycyjna również ucierpiała na kursie i notuje obecnie zł 108.

Tendencja naogół słabsza. Podaż w dewizach przewyższa popyt, większe obroty dolarami, za które pfacu-no 8.88.

### Z giełdy.

Lwów, dnia 7 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.955—8.975, Londyn 43.24—43.26, Zurych 171.76—171.85, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.26—125.35, Berlin 212.30—212.45.

W akcjach ruch słaby. Dolarówka i 4 proc. pożyczka premiowa silnie spadły w cenie.

Notowano: Chybie 75—76; Tesp 21.50; Dolarówka 98 i pół.

Z papierów niekotowanych kupowano Ja wzorno po 18 i 18 i jedna czwarta. Tendencja spokojna.

#### GIĘŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 7 grudnia (Tel. wł.) — Londyn 4’85 i jedna szesnasta, Paryż 3’90 i pięć ósmych, Bruksela 13’90 i pół, Rzym 5’23 i trzy czwarte, Madryt 16’16, Berno 19’26 i pół.

#### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 7 grudnia (Tel. wł.) — Londyn 43’25, Berlin 46’82 i pół — 47’22 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46’95 — 47’15, Berlin (wyplaty na Poznań) 46’95 — 47’15, Gdańsk 57’78 — 57’93, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57’75 — 57’90, Wiedeń (czeki) 79’65 — 79’83, Wiedeń (banknoty) 79’49 — 79’89, Zurych 58’20, Praga 378’45.

#### GIĘŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 7 grudnia (Tel. wł.) — Cegielski 44’00, C. Hartwig 46’00, Dr. May 118’00 — 119’00.

#### GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 7 grudnia (Tel. wł.) — Popyt na dewizy większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8’88 i jedna czwarta. Rubel złoty 4’63 i pół. Dla akcji tendencja niejednolita.

#### ZBOŻE.

Lwów, dnia 7 grudnia.

Bez transakcji w obrocie giełdowym i po zagiełdowym. Ceny utrzymują się na wysokości dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa niezmienione.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

### KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zenith”, „Longines” oraz biżuterię własnego wyrobu poleca **Debrowski-Ramowski**. Lwów, Akademicka 2. (Hotel George’a). Dogodne warunki. 12605

NOWE turo z marmii na crepe de chinowej podstawie okazynie do sprzedania. Lwów 7 l. p. na lewo między 3 5 n. 2607

ZALESZCZYCIE powiada siwkowe po 2 zł. 20 gr. kila, marmelada renkielowa, suszone sliwki deserowe gruski do nabycia ulica Potockiego 55, naprzeciw kościoła Karmelitank. 12562

ZACHĘTA ul. Legionów 7 wystawa polszkowska. Wielki wybór obrazów artystów polskich. Duże nowości. Najcenniejsze podarunki świąteczne tanio i na spłaty. 12579

KAMIENICA 3-piętrowa, dochód 2.000 złotych miesięcznie ul. Żolli, 35.000 dolarów, Parcela 160 sążni Kochanowskiego 2.500 dolarów, Parcela Listopada 2 frontowa 120 sążni 3.000 dolarów, sprzedaż Truchanowicz, Kopernika 22. 12595

REPARACJE zegarków, zegarów, oraz biżuterię wykonuje precyzyjnie Komorowski-Mutka. Białostockiego 3. 12040

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, plac Marlacki 5. 11490

FORTEPIAN dreźnieński Kapsa, angielska mechanika nadzwyczajna okazja, sprzedaje Hanak, Pilsudskiego 21, l. p. 12568

FORTEPIAN wybitnej marki, prawie nowy sprzedam. Cena zniżona: Skienlarski, Kopernika 26. 12563

HAFTY pilsy, mierzki, wzory przyjmuje kantor przyjeżdż. M. Kozłowska, Leona Sapiehy 28. Ceny najniższe. Centrala Akademicka 22. 12391

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. Magazyn gorsetów paryskich „Maigoraata” Batorego 34 II. p. 12558

KAMIENICE 2 piętrowa komfort, 4 pokoje wolne srona Sapiehy za 11.000 dolarów sprzedaje „Cielerytas” Icieleńska 17. 12530

TRUSKAWIEC. Wille kupno — sprzedaż — najem poleca Biuro Pośrednictwa Drohobycz. Pilsudskiego 2. 12541

KSIĄŻKI różne (stare wydania i nowości) sprzedaje przystępnie, wskazać co pożądan. J. Baal — Myślenice (Krakowski). 11943

SPRZEDAŻ taniej suche deski i beki prawie nieuszkodzone. Veltz, Listopada 54, tel. 64-94. 12444

SPRZEDAŻ auto w dobrym stanie i na chodzie marki „Chevrolet”. Władomski tylko między 8—9 rano Kraszewskiego 5 parter na lewo. 12290

Znan, ze solidności **Rat-Münzer** — Rejtana 4. poleca jadalnie, salony, sy-pialnie i t. p. Osobny oddział urzędzeń biurowych 11639

**Firanki i Kapy** własnej wytwórni po cenach znacznie niższych 12454

WANK plac Mariacki 5. I. piętro.

**NA ŚWIĘTA** Firanki, cortijery Dywany, Kółdry i Materace poleca najtaniej

**KAZ SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4.** Tel. 5110 tylko naprzeciw Szkołowa. 12526

Szczotki rozmaite, włosa stalowe, masę francuską, wosk terpentynny, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, Irchy, rogóżki, sznury do bleilzny i t. p. poleca

**Józef Koleżański** BATOREGO 34 a. 11498

### POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

PANNA młoda uczelwa poszukuje posady w charakterze pokojowej Zgłoszenia pod „Skronia”. 12522

UCHARVA umiejąca dobrze gotować, prac i prasować, czysta, oszczędna w średnim wieku, do lepszego domu. Zgłoszenia do Słowa Polskiego Marja. 12535

OGRODNIK kawaler z trzyletnią szkołą botaniczno-ogrodniczą, z trzyletnią praktyką Ulicza Warszawska poszukuje posady od pierwszego stycznia. Zarząd dóbr Iwanówka koło Trembowli, Jan Skrzyszski. 12585

NAUCZYCIELKĘ młodą z konwersacją francuską, nauczycielką akademka z turyńską, Francuski, freblankę z konwersacją francuską, freblankę z nauczaniem poleca Biuro nauczycielskie Marij Rechter Lwów, Klonowicza 10 od 1—1-ej, telefon 60 24. 12608

PANNA Polka, z 5 cto letnią praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady w Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod „1892” do Adm. 12606

STARSI GAJOWY, zna całą eksploatację drzewną, zasilenie, hodowle szkółek z wieloletnim świadectwem poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przysłać Jan Brukner dla starszego gajowego, Brundorf, Gródek Jagielloński. 12583

OGRODNIK, fachowo wykształcony, lat 46, żonaty, poszukuje posady samodzielnej od 1-go stycznia. Listy pod „Ogrodnik” do Adm. Słowa Polskiego. 12577

## STOCZNIĄ GDAŃSKĄ

Bezsprężarkowe SILNIKI DIESLA budowy leżącej i stojącej

odznaczone na Targach Północnych w Wilnie wielkim medalem złotym, jak również wypróbowane w uobroci

Silniki gazowe, Urządzenia na gaz ssany oraz Silniki zmienne

do napędu ropą, gazem ssanym, świetnym i ziemnym.

Żądajcie bezpłat. opracowania projektów w Stoczni Gdańskiej w Gdańsku 12431 względnie tej oddziale:

Lwów, ul. Podleskiego 7. Telef. 48-88.

PANNA służąca z dobrmi świadectwami, pilna, pracowita poszukuje posady uż zaraz pod adresem „pilna”. 12576

### WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

OSZU..UJE służącej do wszystkiego, intel, pracowite, czyste, bezwzględnie uczelwe, umiejącej dobrze gotować — do dwóch osób. Adm. Słowa „Zaraz”. 12591

### MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

POSZUKIWANE 2 pokoje umebl. z cieletryką lub i pokoj z prawem używania kuchni od 1-go grudnia. Zgłoszenia pod „Atlas” do Administracji. 12551

OKOJ umeblowany tylko dla paa, wejście z przedpokoju do wynajęcia przy ul. Wyspiańskiego L. 9 drzwi 3. Ogł. od 3 do 5. 12551

DWA pokoje przedpokoju umeblowane z prawem używania kuchni od 15. XII. Mała 6, l. p. (koło św. Antoniego). 12485

POKOJ frontowy, słoneczny ze wspólnym przedpokojem, przy stazszej rodzinie, dla spokojnego, solidnego pana (Polaka katolika) zaraz do wynajęcia Stryjska 4/II. na lewo. 1257

**„INFORMATOR”, Biuro Mieszkańcowe, Kopernika 22, telefon 4-45, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupach sprzedaży nieruchomości, dóbr lasów. Kupi kamienice, wille, parcele. Wkład 85.000 dolarów.** 4703

### PENSJONATY I UZDR. WISKA. 10 groszy za wyraz.

KRYNICA Pensjonat sliżnie położony blisko nowych kąpielni, z komfortem, na zimę wydzierżawia Zyblikiewicza 6 i. p. 12609

## ZAKOPANE

Willa „JASNA PANI” ul. Zamojskiego (parcele)

wolne pokoje słoneczne, balkony, werandy, kanalizacja, elektryczność, łazienka, dom murowany, wśród lasu, blisko skoczni. 12538

## JAREMCZE

komisja uzdrowiskowa zawiadamia, że sezon zimowy otwarty z dniam 15 grudnia 1926. Pokój z całodziennym utrzymaniem 9 zł. Dla gremialnych wycieczek sportowych ceny niższe o 40%.

Blizszych informacji udziela Komisja uzdrowiskowa Jaremcze. 12492

### ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

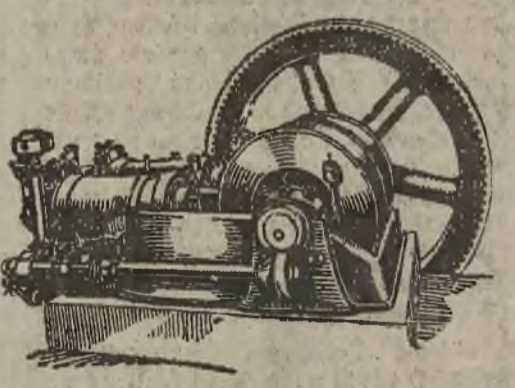
ZAGINĄŁ PORTENER biały, czarne luty, na głowce ognie i z boku, czerwona obruża, wabi się Borys Znalazcą odprowadzi za nagrodą Pasaz Mikołowska Dr. Wysoczański. 12449

KAZĘCZKĘ wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sambor, na rozwiśko Teodor Kulczycki wacznik, noborowy z rocznika 1902 z Kulczycki szlach, jako zgubioną unieważniam. 12584

### ROŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

PRACOWNIA SUNTEN DAMSKICH kopolz Bourdon Lwów, Rutowskiego 3. Sprzedaje wszelkie torony ka żądanie iastryguję oraz nauka kroju i szucia. 9849

PRACOWNIA szaturow i ialek artystycznych Lwów, ul. Pilsudskiego L. 6, Telefon. Nr. 53 33. 12281



**NOWOWYBUDOWANY HOTEL-PENSJONAT „LWIGRÓD” W KRYNICY**

urządzony z największym komfortem, otwarty cały rok, 200 pokoi na 300 osób, poleca na zimowy sezon pokoje i apartamenty z centralnym ogrzewaniem, światłem elektrycznym, pościelą, gorącą i zimną bieżącą wodą, telefonami, wannami.

Radjo w każdym pokoju, sala balowa, hall, czytelnia, stała orkiestra. — Na żądanie prospekty, fotografie i wszelkie informacje odwrotną pocztą przesyła Zarząd.

12529

# Pełka Wielka sprzedaż Gwiazdkowa

Najkorzystniejsza Sposobność Kupu

<p><b>7<sup>80</sup></b></p>  <p>Czerwone filcowe wielk. 21-26</p>	<p><b>10<sup>80</sup></b></p>  <p>Czarne boks. wielk. 19-20 21-22... 13<sup>50</sup></p>	<p><b>20<sup>50</sup></b></p>  <p>Dziewcz. i chłop. czarne boks wielk. 27-30 wielk. 31-35... 24<sup>50</sup> 36-39... 32<sup>50</sup></p>	<p><b>17<sup>50</sup></b></p>  <p>Dziec. pant. lakier. wielk. 19-22 23-26... 10<sup>50</sup> 27-30... 22<sup>50</sup> 31-35... 26<sup>50</sup></p>
<b>Cena reklamowa</b>			
<p><b>16<sup>50</sup></b></p>  <p>Czarne satynowe Czarne atlas... 26<sup>50</sup> Lakierowe od 28<sup>50</sup>-32<sup>50</sup></p>	<p><b>29<sup>90</sup></b></p>  <p>Młode pantofelki w różnych kolorach w pierwszorzędnej wyko- naniu... 34<sup>90</sup></p>	<p><b>32<sup>90</sup></b></p>  <p>Pantofelki pasowo szyte w modnych kolorach z podeszwą z indyjskiej gumy... 36<sup>90</sup></p>	<p><b>26<sup>50</sup></b></p>  <p>Brokatowe srebne i złote. W pierwszorzędnej wyko- naniu od 28<sup>50</sup>-36<sup>50</sup></p>
<b>Cena reklamowa</b>			
<p><b>32<sup>50</sup></b></p>  <p>Męskie czarne pasowo szyte Brązowe... 36<sup>50</sup></p>	<p><b>36<sup>50</sup></b></p>  <p>Męskie czarne pasowo szyte</p>	<p><b>38<sup>50</sup></b></p>  <p>Męskie czarne z podwójną podeszwą</p>	<p><b>18.-</b></p>  <p>„PEPEGE“... 18.- „Pełka“... 22.<sup>50</sup> „TRETORN“... 34.<sup>50</sup> ... 38.<sup>50</sup></p>
<p><b>9<sup>90</sup></b></p>  <p>Pantofle domowe z miękkością skóry podeszwa.</p>	<p>Pończochy wełniane: Zł. 14.<sup>00</sup>, 12.<sup>90</sup>, 9.<sup>90</sup>, 5.<sup>50</sup> Pończochy jedwabne do prania: I 9 10.<sup>40</sup>, 7.<sup>50</sup> Skarpetki męskie: Zł. 4.<sup>00</sup>, 3.<sup>90</sup>, 1.<sup>70</sup> Ochraniacze obuwia do śniegowców 2.<sup>00</sup></p>		<p><b>15<sup>50</sup></b></p>  <p>Obuwie meltonowe z obkładem gumowym wielk. 31-34... 18.<sup>50</sup> 35-38... 22.<sup>50</sup> 39-46... 26.<sup>50</sup></p>
<p>Do nabycia we wszystkich filjach, jako to: Lwów: Legionów 13, Hetmańska 6, Kraków: Rynek 14, Szewska 17, Katowice: Sm. Jana 1, Król. Kuta: Wolności 18, Tarnów, Przemyśl, Drohobycz, Kołomyja, Borysław, Stanisławów, Bielsko, Cieszyn i t. d.</p>			

**PRZEZ CAŁY ROK**  
**OTWARTE PENSJONATY**  
SEZON JESIENNY SEZON ZIMOWY  
**ZAKOPANE**  
Trzy pierwszorzędne pensjo-  
naty, położone obok siebie  
a to: „Warszawianka”,  
(centralne ogrzewanie) „Ma-  
zowsze” i „Konstanty-  
nówka”, — Własny park.  
78 pokoi na osób 106.

**JAREMCZE**  
Pensjonat „Lwigród”, kom-  
fort, 42 pokoje na 60 osób.  
:: własne garaże na auta. ::  
Zamówienia adresować należy  
wprost do zarządów pensjonatów.

# P O L S K A

jest 25 z rzędu państwem gdzie w wyjątkowo krótkim czasie  
zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej ja-  
kości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych her-  
bata angielska

# L Y O N S a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.  
PRZEDSTAWICIEL NA LWOW: ST. PŁOŃSKI, św. Marka 2.

„ZOOŃ”, Lwów, Czarnieckiego 1. 3.  
polecenia Kanarki praw-  
dziwie harcerskie o ide-  
alnym śpiewie śpiewa-  
jące i przy świetle od  
20 zł. papugi gadające,  
papuzki, małpki oswo-  
jone itp., rybki złote i  
egzotyczne. Klatki i a-  
kwaria w wielkim wy-  
borze. Rzybory dla ho-  
dowli, oraz środki le-  
cznicze dla chorych pt-  
ków. „Korat” specjal-  
na mieszanka dla ka-  
narek, jak wszelki  
pokarm pierwszej ja-  
kości. Najlepszy pokarm dla psów „Canis”. Wy-  
syłka pod gwarancją. — Na odpowiedź znaczek.  
UWAGA! Sprzedaję kanarki z prawem zamiany  
w przeciągu 6 dni.



**Jakie pasoryzty zimują ukryte w kryjówkach drzew owocowych?**  
Otóż:  
Zarodki mszycy krwistej, mszycy zielonej i czarnej, tarczówki, kwieciana, mączniaka agrestowego  
czarnego grzybka, plamistości liści, gnicia owoców, przeróżne chrząszczyki, żagiew, mchy i wiele innych  
szkodników. Całą tę gładę ogrodów zniszczyć można przez dwukrotne spryskanie.

## ARBOSALUS-KARBOLINEUM

z początkiem i końcem zimy i tym samym cieszyć się wiosną zdrowym wyglądem drzew, jesienią zaś  
zbierać potrójny plon. Do nabycia: W oddziale Fabrykacyjnym środków do ochrony roślin i walki ze szkodnikami  
DROGARI „UNIVERSUM” w POZNANIU, ulica Franciszka Rejzaka 38 i w każdej innej drogerji po  
cenach oryginalnych. Prospekty na preparat, nasze oraz na aparaty do spryskiwania wysyłamy bezpłatnie  
ARBOSALUS wysyłamy w beczkach a ca 100 kg. po 1,75 zł. za kg. w beczkach po 5, 10, 20, 25 i 50 kg. po 2 zł. za kg. wyłącznie opakowania  
ARBOSALUS rozcieńcza się w stosunku 10-150/0.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych  
3. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego  
**Dr. FRISCH-SAWICKA**  
Ordynuje dla kobiet od 2-5. Wawowa 1.  
Telefon 55-22.

**NA GWIAZDKĘ!**  
Formy na ciasta nakrycia alpakowe  
naczynia aluminiowe i emaljowane  
**Marian Kościuk** Lwów  
Czarnieckiego 1.  
12273

**Każdy może zakupić**  
magiel ręczny pokojowy. tanio solidnie  
**BRACIA BISKUPSCY S. A.**  
Fabryka maszyn. Kołomyja, 11120

# „PIWOWAR”! Patentowana nowość!

15 litrów piwa (30 butelek)  
TYLKO 2 ZŁOTE!

Jest to patentowany wyrób składający się z odwaru słodowego, z którego według sposobu użycia umieszczonego na paczkach

Każdy robi doskonale piwo sam.

Kto raz spróbował, ten zawsze pije i kupuje „Piwowar”. — Wysyła każdą ilość: Eug. Danek, Warszawa, Sienna 21-11. — Agenci na prowincji pożąani.

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych  
**Dr. HENRYK SPUND-FISCHER**

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9-1 i 3 7, pl. Marjański 10, II. p., 2-gi wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51 68. — Poczekalnie separetkowe. 12300

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną leczy specjalista dr. Frisch, ulica Wałowa 11. Tel. 55-20. 12397

PRACOWNIA bielizny HELENY PIETRASZEWSKIEJ ul. Grodzka 6 przyjmuje wszelką bieliznę do najniższych cenach z własnych lub dostarczonych materiałów. 12399

PRZEPISYWANIE na maszynie wszelkich pism przyjmuje Romańska, Zybkiewicza 5. 12612

STARANNIE, szybko, tanio przepisuje na maszynie. Stanisława Frankowska, Jachowicza 26/1 p na lewo. 12604

„STENOGRAF POLSKI”, miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Krucza 26 wycznające również listownie stenografii najdoskonalej — wychodzi, półrocznie dwa złote Prospekty bezpłatnie 12596

## WYTŁOKI BURACZANE

suszone, prasowane, do odbioru furami z magazynu dostarcza:

Tadeusz Wasung i Ska, Lwów  
12601 ul. Chorążczyzna 18. Telef 8-3.



## SKODA

Autobusy od 15—60 osób

AUTOMOBILE osowe, ciężarowe, traktory

PODWOZIA i części zamienne stale na składzie.

WARUNKI DOGODNE!

Reprezentacja na Małopolskę Wschodnią i Wołyń 12616

„RESKOD”

Lwów Sykstuska 22 tel. 61-09

## KONKURS.

Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie ogłasza konkurs na stanowisko

## BIBLIOTEKARZA

w VI. stopniu służbowym w Bibliotece uniwersyteckiej w Warszawie.

O wymienione stanowisko, które na wniosek Dyrektora Biblioteki, poparty przez Senat, nadaje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mogą się ubiegać osoby, posiadające oprócz danych odpowiadających wymaganiom ogólnym dla urzędników państwowych I-iej kategorii jeszcze dłuższą praktykę bibliotekarską. 12594

Podanie zaopatrzone niezbędnymi dokumentami (odpis aktu urodzenia, świadectwo dojrzałości, dyplom uniwersytecki, świadectwo działalności bibliotekarskiej) oraz własnoręcznie napisany życiorys należy wnieść do dnia 31 grudnia 1928 r. do Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 26/28).

## Na Gwiazdkę

najpraktyczniejszym, najtańszym, a niezbędnym w każdym domu podarkiem jest

„Auto-Syphon, Sparkleta”

do wyrobu wszelkich wód orzeźwiających i kuracyjnych. Do nabycia we wszystkich oddziałach firmy

JULIUSZ MEINL S. A.,

ŁOPUSZANSKI I SAUCZEY

we Lwowie lub w Generalnej Reprezentacji

AUTOSYPHON, Lwów — Kopernika.

12610

## KONKURS.

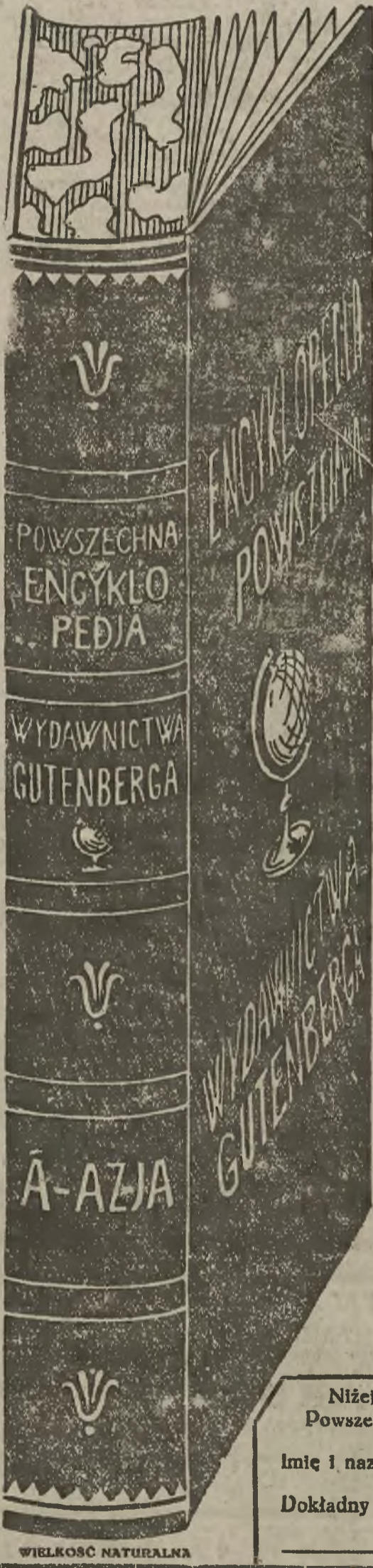
Ministerstwo Spraw Woj-kowych Departament Artylerji Wdział Zaopatrzenia ogłasza konkurs z nagrodami w łącznej kwocie 15.000 zł. na model taczanki t. j. pojazdu do przewożenia ciężkiego karabinu maszynowego. Blższe szczegóły w Nr. 4 (6) czasopisma „Wynalazki i Odkrycia”, — Warszawa, ul. Wspólna 26. Termin zgłoszeń 5 stycznia 1929 roku.

SZEF DEPARTAMENTU ARTYLERJI

(-) Prędrzymirski-Krukowicz  
Piekopie S. G.

12611

# BEZPŁATNIE



WIELKA POWSZECHNA

## ENCYKLOPEDJA

WYDAWNICTWA  
GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajduje się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibliotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Dzisiaj przystępujemy do wydania największego naszego dzieła

WIELKIEJ POWSZECHNEJ

## ENCYKLOPEDJI

WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadesłane niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzemy naszych przyrzeczeń.

## ENCYKLOPEDJA

WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaze się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko 4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracji złożą się na potężne dzieło, informujące wszystkich o wszystkim. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza Encyklopedia, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przysyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA

Kraków, Wolska 19a

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Dokładny adres: \_\_\_\_\_

Kupon Nr.

WIELKOŚĆ NATURALNA